

CZAS

Wieniarz wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i następujące po
wielgiach.
Wieniarz miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca
w Krakowie
rocznie 20
półrocznie 10
kwartalnie 5
miesięcznie 2
Przedpłać za „Czas” z „Dodatkiem”
w Krakowie
rocznie 20
półrocznie 10
kwartalnie 5
miesięcznie 2
Na sam „Dodatek” prenumerować nie można

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODMOWY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, ty-
tułowe się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżawy itp. za
wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu załączono być winno 10 kr. na opłatę stałą za ka-
żdego umieszczenia.
Karty a pismem prenumeracyjnemu i taryfom przesyłane być winny
franko do Biura Ekspedycji „Czasu”.
Listy reklamacyjne nieopłacone nielegają frankowania.
Listy niefrankowane nieprzejmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 24 grudnia.
Podajemy dziś drugą część rozprawy
w numerze wczorajszym rozpoczętą.
Kwestya leśna w Galicyi zachodniej.

II.
W rozwiązaniu zadanych sobie kwestyj, komisya
głównie miała na względzie, zadając uczynienie
prawa, praktyczny pogląd na przedmiot i możebne
uniknięcie niepotrzebnych wydatków tak dla skarbu
jako i dla prywatnych. Komisya pochlebia sobie, iż
z zadania swego wywiązała się z wszelką sumien-
nością i z uwzględnieniem miejscowych stosunków
i tylko nieznanymi takowych, nieobznajmieni z prze-
pisami leśnymi lub mający osobisty interes w usta-
nowieniu przyszłych urzędów leśnych pracę jej po-
tępić mogą.

Komisya oparła się w swoim sprawozdaniu na na-
stępujących motywach:

1) Iż wszelka choćby najłżejsza kontrola szcze-
gółowa jest zawsze ograniczeniem prawa własności
i tylko wtenczas wytyczymy się, że jeżeli jej za-
prowadzenia wyższe wymagają względy, jak się to
stało w Tyrolu i Vorarlbergu. Prawdę tę uznał Wy-
soki Rząd w wiadomym prawie leśnym z dnia 3go
grudnia 1852, doczytać się jej można w rozporząd-
zeniu Rządu krajowego z dnia 19go maja b. r. do
prezesa towarzystwa leśnego wydanem, gdzie wy-
rażnie stoi, iż organizacya policyi leśnej z uwzględ-
nieniem i uszanowaniem (mit Schonung und Wahr-
ung) wolnego wyboru racjonalnej kultury leśnej za-
prowadzona być winna. Szczegółowa kontrola jest
i z tego względu szkodliwa, (jeżeli nie jest konie-
czną) iż daje powód do mnożenia niepotrzebnych
zajść i nieporozumień, których uniknięcie nie będzie
leżeć w interesie przyszłych organów leśnych, a to
celem udowodnienia konieczności egzystencji tak-
owych.

2) Galicya nie znajduje się w tak wyjątkowym
położeniu jak Tyrol i Vorarlberg; w Galicyi od kul-
tury lasu nie zawisła wszelka inna kultura i szcze-
gółowość kraju. Rzućmy tylko wzrok na mapę kra-
ju a przekonamy się, iż policya tyle posiada lasów,
iż nietylko własną potrzebę zaopatrzyc się jest w sta-
nie, ale i sąsiadnim krajem tym produktem wygo-
dzić by mogła, że przedzień na zbytek drzewa jak na
brak takowego skarżyć by się wypadało. Z wyjąt-
kiem okolic nadbrzeżnych, gdzie więcej gospodar-
stwo rolne kwitnie, Galicya a szczególnie góry tak-
ką przestrzeń posiadają lasów, iż stosunek lasu do
ornych gruntów zupełnie jest niewłaściwy. Prócz
tego okoliczności obfitujące w lasy posiadają po
największej części bogate kopalnie węgla i obfite
pokłady torfu, które potrzebę opału drzewnego
w zupełności zastępują.

Kiedy po roku 1848 po skasowaniu pańszczyzny
za przyszłym wynagrodzeniem wielu mniej zamo-
żnych gospodarzy przymuszonych zostało dla wła-
snej egzystencji większy zysk z lasów ciągnąć jak-

by się należało, zdawałoby się, iż ten wypadek
wpłynął na przyszłości na brak drzewa. Mimo tego
po ustaleniu tego anormalnego stanu rzeczy, brak od-
bytu drzewa w Galicyi zachodniej jest tak dotkliwy,
iż żaden z większych właścicieli leśnych rocznego
wzrostu czyli przyrostu leśnego mimo znizionych cen
leśnych pozbyć nie jest w stanie, a to nawet tacy
właściciele leśni, którzy tym celem u siebie hamer-
nie i fabryki żelaza pozakładali.

Póki się odbył drzewa a zatem dochody leśne
nie zwiększa, ani myśleć o zaprowadzeniu kosztow-
nej organizacyi policyi leśnej, gdyż takowa chybi-
łaby swemu przeznaczeniu, kiedy obecnie większy
właściciel leśny, gdyby nawet usiłował, dla braku
odbytu drzewa, lasu swego zniszczyć nie jest w sta-
nie. Gdyż zjawisko to, iż po miastach i miasteczkach
drzewo opałowe w niewłaściwym stosunku do cen
leśnych podrażało, niezasługuje na żadne uwzględ-
nienie. Przyczyną drogociny opału nie jest drogocin
drzewa po lasach, ale drogocin dowozu. Faktem jest
albowiem, iż w miasteczkach o pół mili od lasów
odległych drzewo opałowe trzy razy jest droższe
niż w lesie. Handel drzewem w Galicyi na bardzo
niskim stoi stopniu, i jeżeli takowy większych nie
przybierze rozmiarów, sztuczna uprawa lasów po-
zostanie w sferze fantazyi i długo jeszcze Galicya
wszelkich ulepszeń w tym względzie wyrzec się
musi.

3) W Galicyi zaprowadzenie organów leśnych tak
taniem kosztem jak w Tyrolu i Vorarlbergu uskutecz-
nić się nie da. W Galicyi dla braku lasów rządow-
nych, z których znaczna część bankowi odstąpiona
została, nie ma tak licznych organów leśnych skar-
bowych, którymiby dodatkowo, jak się to stało
w Tyrolu i Vorarlbergu, nadzor nad ogółem lasów
obok urzędów policyjnych powierzyć można. W Gal-
icyi trzeba by osobno ad hoc kreować dyrekcyę, in-
spektorat, podinspektorat, zarządztwa leśne, które-
ry utrzymywanie na znaczne a niepotrzebne i nie-
odpowiednie celowi tak państwo jako i prywatnych
naraziłoby kosztu, a których uniknięcie leży tak
dobrze w interesie państwa a jak również i przywa-
tnych.

4) Przekroczenia leśne przeciwko prawu leśnemu
z d. 3go grudnia 1852 a w szczególności przeciwko
paragrafom od 2go do 7go włącznie, są tak jasno
w prawie orzeczone, iż nawet profani w sztuce le-
śnej takowa ocenić są w stanie. Gdyby jeszcze te
przekroczenia stanowiły w Galicyi regułą ale nie
wyjątek, to by wprowadzenie organizacyi policyi le-
śnej jak to ma miejsce w Tyrolu i Vorarlbergu wy-
tyczymy się dało, ale że tak nie jest, przeto wy-
starczy, jak to prawo mieć chce, jeżeli dozór nad
ogółem lasów powierzony zostanie urzędowi powia-
towym z współdziałaniem podporządkowanych tym-
że niższych organów policyjno-policyjnych.

5) Kultura leśna nie jest tak nadzwyczajnie tru-
dnym przedmiotem gospodarstwa krajowego, aby
nawet mniej wtajemniczeni w naukę leśniczą, tak-
ową pojąć i przeprowadzić nie byli w stanie. Wię-

ksze lasy posiadają już po największej części zda-
tnionych leśniczych, ich zagospodarowanie służy za-
wzór mniżej zamożnym właścicielom leśnym, a udzie-
lanie od czasu do czasu stosownych rad i przestro-
g ze strony rządu, wypracowanych przez zdalnych le-
śniczych rządowych nieocenione skutki dla kraju
przyniesie może i zastąpić teorię jest w stanie.

W końcu nie możemy pominąć żywej wdzięczno-
ści Wysokiemu Rządowi, za wazwanie Towarzystw
Leśnego i Rolniczego do dania swej opinii obok u-
rzędów policyjnych, w tym tak ważnym dla dobra
provincyi przedmiocie. Opinia powyższa dana z ca-
łą sumiennnością i bezinteresownością do jakiejś zaufania
Rządu ma prawo, udzielona z całą znajomością stó-
sunków miejscowych i z uszanowaniem tak intere-
su państwa jak i prywatnych, znajdzie tuzymy so-
bie, u Opiekunczego Rządu stosowne uwzględnienie.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 22 grudnia.

Konferencye otworzą się nieco później niż *Moni-
tor* zapowiedział. Zarzut dzienników, że spóźnienie to
pochodzi z trudności, z jakimi występuje Austria jest
niesłuszny. Gabinet tutejszy zgodził się od samego po-
czątku, żeby pełnomocnicy drugiego rzędu zasiadali
w konferencyach; nieopierał się ani prezydenci hrabi-
go Walewskiego, ani powołaniu do nich barona Brun-
nowa: dał nawet zapewnienie, że wojska austriackie
cofnie z Księstw, skoro tylko kwestye dyplomatyczne
załatwionem zostaną. Co do tych kwestyj gabinet tu-
tejszy oświadczył się ciągle za oddaniem wysp Węzo-
wych Multanom i za wytknięciem granicy pod Bolgra-
dem-Tobakiem. Na pierwszą kwestyę Rosya się zgo-
dziła. Spór o drugą wiadomo poszedł koleją. Anglia,
Francya a nawet i Sardynia stały po stronie Austrii.
Francya chciała godzić dwie przeciwe strony i różne
do tego proponowała sposoby. Ostatni przy którym
teraz obstaruje, jest wynagrodzenie Rosyi za nowy Bol-
grad, gabinet tutejszy odpowiedział na tę propozycyę,
żeby się Francya z Anglią naprzód porozumiała, gdyż
dla Austrii główną rzeczą jest zabezpieczenie Dunaju.
Gabinet angielski podobno się tej propozycji opiera. Był
również trudniejszy co do innych nawet podrzędnych
punktów. Nie wiadomo aż dotąd co myśli o opuszcze-
niu morza Czarnego przez flotę angielską. Oto są po-
wody do zwłoki, lecz i to ustąpią potrzebie i przekona-
niu, a konferencye zbiorą się.

Sprawa Neuchatelu wyla się, lecz mojem zdaniem
nie grozi zakłóceniem pokoju. Prusy zrobią przygo-
towania wojenne, Szwajcaryja ukończy tymczasem proces
i ulaskawi więźniów. Z obu stron w gruncie jest chęć
do zgody. Medyacya Austrii zapewne ją do skutku do-
prowadzi, lecz gabinet tutejszy jeszcze się z tem nieo-
świadczył.

Król Jmé Obojga Sycylii polecił przesłać telegramem
księciu Petrulli swe podziękowanie za uczucia wynu-
żzone mu w imieniu Cesarza przez generała bar. Kell-
nera wysłanego w tym celu z Wenecyi.

Ogólne jest mniemanie, że rok bieżący skończy się
ustaleniem pokoju i że nawet w Persyi dyplomacya
spór obecny załatwi.

Berlin 21 grudnia.

Sprawa neuchateliska przybiera coraz groźniejszą
postać. Dyplomatyczne stosunki Prus z Szwajcaryją
zerwane. Oba państwa zajęte są przygotowaniami do
postawienia armii na stopę wojenną. Francya, czując
się obrażoną, że Szwajcaryja nie przyjęła rad jej co
do wypuszczenia więźniów, nie chce, jak się zdaje,
korzystać z zastrzeżenia protokołu londyńskiego, i czyni
nowych usiłowań dyplomatycznych, aby sprawę
w dobry sposób załatwić, chociaż Prusy w nocie swo-
jej z dnia 8go b. m. na to rachowały. Miałem bowiem
racją dorozumiewać się mówiąc o tej nocie w kores-
pondencyi z 16go grudnia, zamieszczonej w N. 292,
że Prusy państwom podpisanym na protokole londyń-
skim nie odmawiały prawa do dalszych usiłowań dy-
plomatycznych, protokołem tym zastrzeżonych, chociaż
same uważały dla siebie zastrzeżenie to za wyczerpa-
ne, i oznajmiły, że z swej strony już tylko siłą wła-
snych materyalnych środków praw swych do Neuchate-
lu dochodzić będą. Nadmieniam tu nawiasem, że u-
waga wasza do tej mojej korespondencyi o podaniu
rzecznej noty w Nrze 289, była mylną; nota bowiem,
do którejście się odwołali, była z dnia 8go październi-
ka i traktowała o konferencyach paryskich; ta zaś,
którą ja rozbrajałem, jest z 8go grudnia, traktuje o
wzmiankowanym wyżej postanowieniu Prus, i nigdzie
dotąd w całej osnowie nie była zamieszczona. Wraca-
jąc do rzeczy, mniemam, że przy milczeniu Austrii i
Rosyi, w stanie sprawy neuchateliskiej tak naprężonym,
juz tylko na dyplomatyczne usiłowania Anglii liczyć
można, że konflikt grozący wojną da się jeszcze w o-
statniej chwili w dobry sposób załatwić. Prasa angiel-
ska; mówiąc o wiadomym artykule *Monitora*, czyni
gabinetowi francuskiemu słuszny wyrzut, że oskarża-
jąc Szwajcaryję o drażliwość, sam od niej nie jest wol-
ny, gdy z powodu jakoby obrażenia honoru, że pań-
stwo słabsze rad mocniejszego nie przyjęło, i to rad-
nie w sprawie samej, lecz w przypieczętowanej do niej, w bie-
gu wypadków, kwestyi podrzędnej, przemienionej nie-
słusznie na główną, w kwestyi uwolnienia więźniów;
że z tego, mówię powodu Francya, rozsądząwszy się,
z założeniami rękami przypatrywać się chce dalszemu
biegowi rzeczy. Prasa angielska nie spodziewa się, aby
Francya utrudniać miała załatwienie sprawy; przez po-
niesienie nowego punktu honoru, w którym się czuje
jakoby dotkniętą, i mniema, że się *Monitor* w tym
względzie za mocno i stanowczo wyrażał. Czasy te
bowiem minęły, w których Europa z powodu kwestyi
etykietycznych wpadała w zamieszanie, i drobne nie-
porozumienia stawały się źródłem katastrof największe-
go znaczenia.

W sferach wyższych panuje tu obecnie wielkie
zaufanie w przychylności politycznych stosunków Fran-
cyi do Prus. Zaufanie to podtrzymują piszące od nie-
jakiego czasu o Prusach z większą ogólnością dzien-
niki francuskie, oraz wyraźne grzeczności świadczone

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

L.
Łęczyński — Dobrzyński — Servais — Willmers — Ne-
rudy — Menażerye — Wystawa dzieł sztuki — Wy-
bory w Resursie — Molski — Kościoły warszaw-
skie — Chatka w lesie — Faust — Gaz — Stan po-
wietrza — Gwiazdka.

Początek upłynionego tygodnia zaczął nam Emil
Łęczyński daniem koncertu w sali Warsz. Tow.
Dobroczyńności. Trzeba wyznać, że jak na polskiego
artystę, liczną sprowadził publiczność. Grał utwory Do-
brzyńskiego wspólnie z nim samym na cztery ręce, jak
uwerturę z Filibustierów, i z towarzyszeniem kwintetu;
dalej Chopina, Mendelsohna, i nauczyciela swojego Drey-
schoka; a grał tak, że po ukończeniu okryto go okla-
skami i przywołano. Można powiedzieć, że Łęczyński
posiada to współczucie, na które rzeczywicie zasłu-
guje i talentem swoim, i tą skromnością, jaka cechuje
młodego artystę, może służyć za przykład innym.

Koncert ten urozmaicony został grą i śpiewem ama-
torów, bez których, niewiemy dla czego, żaden kon-
cert odbyć się nie może. Już to u nas weszło w modę,
aby koncerta jak można przedłużać, a niewidzimy po-
trzeby dla czego? Jak tylko ma się popisywać kon-
certant, publiczność jest tylko ciekawą gry jego, coż
jej bowiem po dodatniej stronie koncertu, która naj-
częściej, jak to utrzymują niektórzy zamiennia się w u-
jemną. Za granicą np. występujący artysta, unika naj-
staranniej wszelkiej pomocy; wystąpi, przegra raz drugi
i trzeci, i koniec koncertu, nietrwającego nigdy dłu-
żej nad godzinę; u nas dwie dobre, a czasami pół-
trzedniej godziny trwa koncert, dopóki zupełnie niezmor-
duje słuchaczy, w połowie bardzo często uspijonych,

a w połowie ziewających. Nie trzeba zatem i dziwić
się, jeżeli niekiedy publiczność przyjmuje obojętnie kon-
certową wiadomość, i nie spieszy z licznym zebraniem
się na niego. We wszystkim przecież trzeba umiarko-
wania, a nadużycie nawet muzyczne już nie upaja, ale
uspia!

Wracając jeszcze do Łęczyńskiego, należy oddać
sprawiedliwość grze jego, szczególnie pod względem
sumiennosci. Nie on nieopuścił, nie on odda bez wy-
pracowania, bez wystudowania. Niema tam żadnej
szarlataneryi, żadnego aby zbyć, a co najważniejsza, że
w grze jego przebiega i ogień i życie, o brak czego ob-
winiano go dawniej.

Ucieszyła nas także niemało piękność fantazyi z Don
Juana, utworu Dobrzyńskiego. Pomimo, że Liszt na
tym samym już temacie rozwijał swój talent kompozy-
torski, Dobrzyński niewahał się spróbować sił swoich,
i tak to pięknie ułożył, że śmiało oddajemy mu po-
chwałę.

W chwili gdy to kreśliśmy, rozchodzi się wieść o
przybyciu Servais'go wiołoncezisty, a tymczasem zno-
wu afisz zapowiadają na niedzielę koncert Willmersa
fortepianisty w salach reductowych. Servais także nie
wyjedzie bez koncertu; możecie więc sobie wyobrazić,
pod jakim tu wpływem muzycznym żyjemy w War-
szawie; bo w dodatku do koncertu Willmersa w po-
łudnie, tegoż samego wieczora grają Nerudy w Resur-
sie nowiej.

Nie jeden te czytając, gotów zwątpić o prawdziwo-
ści tych faktów; tem bardziej gdy dodamy do tego dwie
menażerye, przepelnione codziennie od publiczności, a
w których pomimo, iż zwierzęta żyją najspokojniej,
właściciele ich na dobre toczą z sobą walkę. Miał
bowiem jak to wieść początkowa niosła, nastąpić po-
łączenie izb między niemi, ale gdzie tam, — nawet do
połączenia szop, nie przyszło wcale, i proces spór roz-
strzyga.

Nie sądzicie jednak, aby na tych wszystkich widowi-

skach już odbywających się lub spodziewanych, był
koniec. Oprócz nich, przybywają jeszcze do Warsza-
wy i płoły włoskie, a jakimi są arcydzieła sztuki
rzeźbiarskiej, których wystawa w sobotę to jest 20 b.
m. otwartą została w sali Warsz. Tow. Dobroczyńno-
ści. Na co tylko mogły się zdobyć starożytne modele
rzymskie, wszystko tu ujrzyć możecie z karary, agatu,
marmurów itd. Wazony i statuy, grupy i popiersia,
herkulesy i lwy, kwiaty i owoce, mitologiczne postacie
i ptaki, słowem wszystko w liczbie kilku tysięcy przed-
miotów sztuki, zapelnia salę Dobroczyńności, ugrupo-
wane, uporządkowane, jednym słowem jak w pałacu
wystawy. Przez trzy dni jak to ogłoszono pismem, pu-
bliczność ma to oglądać za dowolnym datkiem, któ-
ry ma być obrocony na dochód Dobroczyńności; a na-
stępnie ma się urządzić licytacya, dla przyozdobienia
warszawskich salonów i saloników, buduarów i komnat,
arcydziełami, które umyślnie w tym celu sprowadzone
zostały. Przedsiębiorcą tej nowej w Warszawie speku-
lacyi, jest niejaki p. Angelo Gatti, rodem podobno
Florencez, który już to samo urządził w Berlinie, Pe-
tersburgu, Moskwie itd., i wszędzie dobre na tém zro-
bił interesa.

Tymczasem pomimo tych różnorodnych zajęć, nie to
nieprzeszkadza ażeby Resursa kupiecka z wielkim tru-
mfiem dla dawnego komitetu dokazała swoich wybo-
rów. Była tu silna jak utrzymują opozycya dla zwa-
lenia tego komitetu, ot tak, choćby tylko dla opozycji,
ale nowatorowie zupełnie runęli, konserwatyzm kilko-
letni wziął górę, a członkowie czyli raczej reprezentanci
jego, daleko jeszcze silniej stanęli na nogach, zapewni-
wszy, że jak burmistrzowali, tak i nadal burmistrzo-
wać będą, ale rozumie się w interesie Resursy i dla
jej dobra.

Co do nowych dzieł: Wiktoryn Radziński wydał III
Tom pism Marcina Molskiego, zebranych z rękopismów
pośmiertnych; a Bartoszewicz już X Zeszyt Kościołów
warszawskich.

Pokazuje się więc, że zabawa zabawą, a literatura li-
teraturą, do której zwłaszcza pod względem dramatyczno-
ści, przybyła nowość, to jest Chatka w lesie Wl. Sy-
romkowi, przedstawiona w tych dniach na teatrze Ro-
zmaitości. Rzadko aby publiczność z większym zapa-
łem przyjęła jakie dzieło, a chociaż pod względem dra-
matyczności niewyróżnia ono krytyki, za to jako o-
brazek poetyczny dość się udało.

Drugą teatralną nowością był Faust, pięć aktowy
balet romantyczny, a do tego aż o dziewięciu obra-
zach i z prologiem, kompozytorem i układem bawiącego
w Warszawie p. Karole Blasis, a z muzyką sześciu kom-
pozytorów. Już to zaprawdę, trzeba wielkiej wytrwa-
łości, a tym więcej jeszcze zamieszłowania, aby wytrzy-
mać bez zażenienia takie baletowe arcydzieło, w którym
wszystko co tylko ma nogi, podskakuje do góry;
ale w tym wypadku, przychodzi w pomoc wysta-
wa, która do najświetniejszych policzoną być może.
Dyrekcya wystąpiła tu z całą okazalnością, z całym pre-
pychem, nawet nie wiemy czy nie większym, aniżeli za-
sługiwało na to owe dzieło. Treści baletu wam niepo-
damy, bo zaprawdę, ilu nas było, nikt nie wie o co
chodzi, a przynajmniej, że czytała baletową książkę-
czkę, to nieco za wiele zmarnowanych chwil.

Jak bądź tak bądź, dość że na pierwsze przedsta-
wienie, zbrakło biletów, na drugie to samo, a na trze-
cie... jeszcze niewiemy, bo właśnie dziś będzie. Można-
by jednak z góry powiedzieć, że *detto*, bo u nas nieco
więcej amatorów baletu jak muzyki albo dramatyczno-
ści, tem bardziej, że na pierwszy dosyć jest patrzeć,
gdy tymczasem drugie koniecznie zaraz wymagają u-
wagi i zrozumienia rzeczy. Podług więc nas, co łatwiej-
sze to lepsze, i dla tego niema jak balet!

Mówią tu powszechnie, iż na pierwsze święto Bo-
żego Narodzenia, mamy być oświeceni gazem, a Kuryer
utrzymuje, że to będzie najjaśniejsza gwiazdka, czyli
kolenda dla miasta. Cieszymy się już naprzód myślą
ujrzenia tego, chociaż niewiemy czy pójdziemy przypa-

przez Ludwika Napoleona księciu Fryderykowi Wilhelmu; artykuł zaś *Monitora* uważany jest jakoby za oficjalną pieczęć, poświadczającą publicznie prawdziwość, szczerłość i autentyczność serdecznego zbliżenia się. Oby rachuby Prus, polegające na tym zaufaniu, nie okazały się mylnymi! Z artykułu *Monitora* bynajmniej się nie można przekonać, aby Francja w sprawie neuchatelkiej na jednym z Prusami stała stanowisku. *Monitor* nie powiada, że Francja czuje się obrażoną, że Szwajcarya nie uczyniła zadość żądaniu Prus, lecz że rad Francji nie przyjęła, która przez swe geograficzne położenie ma prawo wywierać na nią swój wpływ. Przymiot rozjemcy w sporach świata, dawany Ludwikowi Napoleonowi, nie wypadł z pamięci *Monitora*. Prusy, powiada organ rządowy, zachowały względem Cesarza uprzedzające uważanie, *déférence courtoise*, Szwajcarya okazała względem rad jego zupełną obojętność. *Nationalzeitung* czyni do powyższego wysłowienia się uwagę, że nie umie go bez dośkońliwości dla Prus przetłumaczyć. W każdym razie ważny to motyw do usprawiedliwienia obrazu honoru Francji. *Monitor* wreszcie nie nazywa nigdzie Neuchatelu księstwem, lecz kantonem. Te kilka uwag przekonywają na nowo, że w każdym urzędowym akcie cesarskim, jak to już nieraz uważano, biega podwójnie obok siebie myśli, z których jedna druga nawzajem odłania i znosi. Jest to dyplomatyczny kunszt pisania, który dziś na tym tylko stracił, że go mniej trudno zrozumieć.

Powiadają tu, że Ludwik Napoleon ma z początkiem przyszłej wiosny zrobić wizytę dworowi pruskiemu. Czy przypadkiem *entente cordiale* francusko-pruska nie sięga poza sprawę neuchatelską?

[Paryż 20 grudnia.

Artykuł *Monitora* o Neuchatelu zrobił wielkie wrażenie w Paryżu i to wrażenie jeszcze nie ustalo. Wrażenie zostało powiększone przez prawdziwą czy nie prawdziwą wiadomość, że Cesarz przyjął zaproszenie do Berlina gdzie się ma widzieć z Cesarzem Aleksandrem II. W postępowaniu Napoleona III, opinia publiczna widziała dowód, że Cesarz robi związki anormalne, że korona zawraca mu głowę, że przymierze z Rosją jest niechybne itd. *Siècle* był odwiecznym przeciwnikiem onegdajszego artykułu. Ze swej strony korespondent Y powstał na Szwajcaryę, że w powodach nieufności, jaką okazała dla rad Francji w sprawie Neuchatelu, położyła przyjaźń księcia pruskiego do Paryża. Korespondent Y nie uważa tego za żaden powód, wystawia że przyjaźń księcia pruskiego nie ma znaczenia politycznego, że przyjmując go uprzejmie Cesarz pełni tylko akt monarszy itd. Oświadczenie rządowego korespondenta jest szczęśliwe i chętnie piszę się na nie. Od 30 marca Napoleon III robi politykę rywalizacyjną i dynastyczną nie więcej. Sądzę że tak jest, a przynajmniej radbym, aby tak było. *Siècle* zapewnia, że w sprawie neuchatelkiej Cesarz robi interes Prus. Jest w tym trochę prawdy, ale prawda jest także, że Cesarz robi w Szwajcaryi interes Francji rywalizującej i na tym gruncie o wpływ z Anglią, a mianowicie robi interes Rzymu, starającego się oddawać o wyzwolenie kantonów katolickich z pod przemocy kantonów protestanckich. Nuncjusz Sacconi miał bardzo zalecać Cesarzowi tę sprawę. Nie można wyrokować o stałej polityce państw według jej szczególnych objawów. Często państwa postępują naprzekór swych przekonaniom, dlatego, że okoliczności chwilowe do tego zmuszają. Nie trzeba zapominać, że Francja nie tylko rywalizuje, lecz broni się przed Anglią. W wojnę Prus ze Szwajcaryą nikt tu nie wierzy. Gdyby wybuchła wszyscy przypuszczają, że Francja zajmie Neuchatel z tytułu sąsiedztwa i zbrojnego rozejmstwa.

Assemblée Nationale pochwalił politykę cesarską w Neuchatelu, ale *la Patrie* pochwały tej nie przyjął. *Assemblée Nationale* jest prawie redagowany u księ-

źnej Lieven. Panowie Letellier i Pellier podpisują artykuły pisane przez Guizota i jego stronników. Od rozpoczęcia życia towarzyskiego, wiele zaczynają mówić o księżnie Lieven. Hrabia Walewski dawny jej znajomy ma być u niej prawie codziennie i księżna ma go wystawiać jako dyplomatę przechodzącego Tayllera... Rosja zawsze używa pochlebstwa w stosunkach z Francją, wychodząc z przekonania, że Francja jest próżną. Hr. Walewski unika systematycznie interesów, które mogłyby przypomnieć jego początek i dać pozór jeżeli nie słabości to sympatii. *Globe* i *Post* nie dotąd nie powiedziały o artykule *Monitora* ogłoszonym w sprawie neuchatelkiej.

Uderzyła tu wszystkich zaogniona rycina *Charivari* przedstawiająca postać *Timesa* z wielkimi nożycami, które ten pisarz potentat stara się rozciąć dwóch braci Anglika i Francuza skojarzonych krwią Inkermanską. Rycina *Charivari* stała się rzędowem.

Zapewniają, że gdyby wybuchła wojna między Anglią a Rosją w Persyi, Francja może zobowiązać się względem Rosji do nieczynności... bez zerwania przymierza z Anglią. Zapewniają, że sama Anglia nie byłaby w stanie skłonić Szwecji do zrobienia dywersji, że wpływ francuski jest większy w Sztokholmie niż angielski. Minowanie Anglii w Persyi za pomocą Rosji, bez zerwania z Anglią, byłoby niepospolitym czynem, któryby mógł wynieść potęgę Francji zarazem nad Rosją jak nad Anglią. Czy dla tego lord Redcliffe stara się o zgodzenie sprawy między Anglią a Persją? W razie wojny można być pewnym, że Rosja nie przejdzie granic perskich bez otrzymania zobowiązania od Francji. P. Bourré jest już w Paryżu. Zdaje się, że Feruk chan przybędzie do Paryża jak skończy z lordem Redcliffem. Tego domaga się Cesarz.

Flotylla rosyjska opuściła Cherbourg dnia 16go t. m. zostawiwszy w nim dużo pieniędzy i wiele wspomnień o balach, obiadach itd. Wiadomo i jakoby Francja miała posłać flotę na morze Czarne jest mylną a przynajmniej trudną ją było wytłumaczyć.

Dzień zebrań kongresu pozostaje jeszcze niewiadomym, zależy bowiem od przybycia instrukcyj tureckich. Hr. Walewski miał powiedzieć w jednym miejscu, że kongres nie przeciągnie się więcej nad tydzień. Mowa jest, że hr. Kisielew i baron Brunnow mają zasiąść razem w kongresie, ale z jednym głosem. Baron Brunnow jest uważany za najtęższą głowę dyplomacy rosyjskiej.

Stosunki Anglii ze Stanami Zjednoczonymi, które tak Rosję obchodzą są dobre, pomimo złowrogich nowin i dowód tego mamy w uprzejmym odesłaniu okrętu „Resolute” Anglii przyjęli z uniesieniem i zapalem ten dowód amerykańskiej grzeczności. Dzienniki rządowe francuskie powstają nieustannie na amerykańską niewolę czarnych; kiedyż powstaną nareszcie na północną niewolę białych?

W reformach jakie się przeprowadzają w Szwecyi odznaczają się dwie obroty na korzyść katolicyzmu i kobiet. Widać w tym rękę francuską i zasady na których opiera się w Europie zachodnia idea cesarska, wyłożona przez p. de Césena. Szwedzi nie mile patrzą na reformę praw kobiet, wychodząc z przekonania, że jedność społeczności wymaga w rodzinie i państwie przewagi a nawet wielkości mężczyzny. Rozumując podobnie, Szwedzi mają na względzie przykład Anglii. W tej chwili idea skandynawska zajmuje jedynie Szwedów. O tej idei pisze w *la Presse* artykuły pan Ch. Edmond. Pisze także o niej korespondent sztokolmski dziennika *la Presse Belge*. *Le Nord* traktuje jak zbrodniczy myśł skandynawski i to się pojmuje.

Napoleon III nie posłał księcia Montebello do króla neapolitańskiego, ale do niego napisał. List jak mówią, był posłany do Neapolu przez ambasadę rosyjską a doręczony przez konsula francuskiego.

PRZEGŁAD

ustowań rolniczo-przemysłowych.

Opieka Wys. Rządu nad zagospodarowaniem lasów w Galicyi i W. Księst. Krakowskiem. (Dokończenie)

§ 23. Prawa leśniczego mówi, że każdy las dostatecznej rozległości, którą z uwzględnieniem właściwych okoliczności c. k. Gubernium oznaczyć powinno, powinien mieć gospodarza lasowego obeznanego z leśnictwem i potwierdzonego przez władzę rządową.

W postanowieniu wys. Rządu jest zarazem uwaga, że kilku właścicieli mogą utrzymywać wspólnie jednego zawiadowcę swoich lasów.

W zachodniej Galicyi panuje, w ogóle w większych posiadłościach, dążenie powierzenia gospodarstwa lasowego ludzom należącym do szlacheckich, chociaż dotąd nie istniało w tym względzie żadne prawo obowiązujące. Ze zaś mimo tego nie wszystkie lasy oddane są pod opiekę takich zawiadowców, przyczyną tego jest zupełna niemożność znalezienia w kraju mężów w leśnictwie należycie uzdolnionych. Z cudzoziemców mało jest pomoc dla właścicieli lasów, bo zdolni ludzie nie zwykli wyprawdzać się z kraju ojczystego, albo trzeba opłacić drogiemi ofiarami ich przeprowadzenie się do Galicyi.

Z powodu trudności tej, która w obecnej chwili jest nie dozwolona i ze względu na to, że rozległość lasu nie może być miarą pobieranego z niego dochodu, zdaje się słuszną propozycją, aby właściciel lasu przynajmniej raz w roku przynajmniej 3000 złr. m. k. podatku podpadał do dochodu, obowiązany był utrzymywać egzaminowanego zawiadowcę lasu. Dochód ten da się bez trudności wyznaczyć za pomocą katastralnego szacunku i arkuszy podatkowych. Podatek wynosi około 32% czystego dochodu, z dochodu zatem wynoszącego 3000 złr. zostaje się po odliczeniu podatku 2000 złr. m. k. czystego dochodu. Zarząd przez egzaminowa-

Paryż 20 grudnia.

Książę pruski jest bawiony w Paryżu z równą uprzejmością, jak był bawionym brat Cesarza austriackiego. Cesarz starał mu się przedewszystkiem pokazywać wojско. *Siècle* znalazł w tym trochę ironii. *Estafette* przypomina... starożytność dynastyi pruskiej, sięgającej wazalstwa kawalerów krzyżowych... Są dni smutne w życiu niektórych narodów. *Estafette* podniósł tylko jedną stronę dawnych Prus, to jest, niewyłączność stanów, na owe czasy myśl cywilizacyjną i liberalną. Dziennik ten przypominał, że Prusy były podniesione nie przez szlachtę, lecz przez ludzi gminnych, że kanclerz Lampart Distlmeyer był synem krawca z Lipsau, że generał Derflinger był synem włościanina austriackiego, że Meinders, Fuchs, Spanheim, Daukelmann, Kraut, Bertholdi, Ilgen, Thulemeyer itd., byli tylko zdolnymi mieszczanami. *Estafette* ciężko polityka dynastyczna dzisiejszego cesarstwa; chciałby on, aby przybył jak najprędzej W. książę Konstanty, W. księżna Helena i t. d., i aby to wszystko jak najprędzej się skończyło. Polityka dynastyczna szkodzi Cesarzowi w opinii mas, które inaczej sądzą o stałości dynastyi. Masy są przekonane, że przyjazd każdego monarchy do Paryża, jest okupowany szkodą polityki francuskiej. Osoby rządowe przeczą temu i utrzymują, że książęta sami garzą się do Paryża. Przyszłość rozstrzygnie. Wczoraj był w Tuilleries bal dla księcia pruskiego, na który zaproszono około 500 osób. Cesarz tańczył z księżną Matyldą, a Cesarzowa z księciem pruskim. Książę pruski jutro wyjeżdża.

W Graveron odbyły się egzekwie za hr. de Salvandy, po których ciało zmarłego zostało powieszone do Paryża i złożone w kościele St. Sulpice, skąd za kilka dni będzie pochowane na cmentarzu Père Lachaise. Za życia zmarły szczcił się bardzo szlachectwem i tytułem, za Ludwika Filipa chciał być księciem, a był to syn ex-księcia i ex-zakonny... Córka jego poszła za margrabię d'Aux. Mówią, że o miejsce Salvandego w akademii stara się p. Troplong. Jeżeli kandydatura jego się utrzyma, p. Troplong powie zatem w akademii mowę o Salvandym, o Sobieskim *et quibusdam aliis*.

Wczoraj *Monitor* ogłosił listę 51 nowych albo przesiedlonych podprefektów. Jest to dalsze gotowanie się rządu do elekcji. *Siècle* zachęca wszystkich obywateli, aby się na listy obiorcze wpisać. *Siècle* radzi pilności i z góry potępia wstrzymywanie się od głosowania. Partye wystąpią w elekcjach, ale zapewne nie w masach, bo masy śmieją się z elekcji. Masy są przekonane, że administracja zwycięży. *Siècle* stara się pokazywać wyższość liberalizmu rządowego nad sądem kassacyjnym w przedmiocie biuletynów wyborczych. Okólnik ministra Billault o rozwiązywaniu rad municypalnych, był ogłoszony w interesie elekcji. Na korzyść elekcji obrócił się także przyjazd księcia pruskiego i innych. Mowa, która powie Cesarz, otwierając Izby, będzie również zwróconą ku dobremu elekcji. Cesarz będzie miał za sobą powodzenie i nadzieję większego powodzenia, a lud będzie miał za sobą samą biedę, wprowadzoną nie przez winę rządową, lecz przez nieurodzaj. *Male suad i fames* trudna jest w dzisiejszej Francji; rząd łatwo zwycięży, ale zawsze ostrożny, o niczem on nie zapomina. Onegdajszy *Constitutionnel*, starając się znieść odrazę klasy robotczej do założonych kuchni ekonomicznych, zapewnił, że w nich jadają nie sami tylko żebracy, nie sami robotnicy, ale nawet mali urzędnicy... *Si non e vero e ben trovato*.

Kredyt ruchomy daje dywidendy nie 200 lecz 125 frank. Starania Rothschilda o zamienienie syndykatu bankierskiego na instytucję kredytową, spełzył na niczem. P. Baroche radził mu, aby się skojarzył z Pereirem. Na taką radę, Rothschild wziął kapeluszy i prezesa rady stanu bez odpowiedzi opuścił. Świat finansowy paryski dzieli się na cztery partye: Pereire, z dziennikami: *Journal des Actionnaires* i *Industrie*,

Rothschild z dziennikiem *Semaine financière*, Mirès z *Journal des Chemins de fer* i Millaud z *la Presse*. Kiedy Millaud i Pereire podnieśli na siebie laski *au Foyer du Gymnase*, jeden przytomny zawołał: *ne craignez rien, les cannes de ces messieurs sont en or*. Pan Peyrot, pisarz sumienniejszy, opuścił *la Presse* i przeniósł się do *Siècle*. P. Eugeniusz Forcade, główny redaktor *la Semaine financière*, przeszedł pod sztandar Rothschilda, jak roku 1849 przeszedł pod sztandar generała Changarnier. Zmiana sztabu nie pociąga za sobą zmiany przekonania. Rothschild i Changarnier byli i są bardzo dobrze z sobą i kto wie, czy nie sypią też same baterie. Duch partii we Francji obleka się dziś w płaszcz religijny albo finansowy.

Mówią ciężko o zdwojeniu kapitału banku i zapewnijają, że to może się zrobić przed stołeczeniem przywileju tegoż zakładu, jak się zrobiło zdwojenie kapitału komptoiru eskomptowego. Ma to być na rękę Pereirowi.

Minister Fould zawiadomił urzędowo prefekta Sekwany, że Cesarz przychylił się do opłat na wchodzących do giełdy. W skutek tego prefekt rozkazał architektowi miasta urządzić potrzebne do tego *tournois*, to jest, kółka krążące się. Niechętni temu giełdźści, dali prefektowi tytuł: *baron de Tournois*.

P. Cohen został zastąpiony w *le Pays* przez p. Bassot. Urażony tem, pan Belly opuścił redakcję dziennika. Zawsze mówią, że p. Cohen weźmie redakcję *la Presse*.

Monitor zawiadomił, że d. 1 stycznia Cesarz przyjmie życzenia noworoczne ciała dyplomatycznego i ciała ukonstytuowanych, a dnia 2 przyjmie z Cesarzową życzenia żon dyplomatów, dam pałacowych itd.

W Muzeum Clary złożono krzyż pochodzący z katedry sebastopolskiej.

Dnia 14 b. m. rozpoczęła się loterya darów danych w epoce wystawy, na rzecz rannych krymskich.

Nie prawda jest, aby rząd dla zachęcenia budowania domów, miał zamiar nałożyć podatek na place puste.

Cesarz proteguje towarzystwo z 1,100,000 fr. kapitału, zamierzające robić ulepszenia w Plombières.

JCKAp. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 13 bm. raczył zezwolić na przeniesienie na własną prośbę Apolinarego Mauthnera, radcę namiestniczego i starostę obwodowego w Rzeszowie, w takimże samym charakterze do Sanoka; a sekretarza ministerialnego w ministerium spraw wewnętrznych Wiktora Abrahamsberga zamianować radcą namiestniczym i starostą obwodowym w Rzeszowie; komisarza zaś obwodowego 1ej klasy Antoniego Mrawinskiego zamianować radcą namiestniczym przy Rządzie krajowym w Krakowie.

Wiedn 23go grudnia. O pobycie N. Państwa w prowincjach włoskich, zamieściła wczorajsza wieczorna *Gaz. Wiedeńska* następującą depeszę z Wenecyi z 21go: J. C. Mość powrócił tu właśnie z podróży swojej inspekcyjnej z prowincjonalnego miasta Rovigo w najlepszym zdrowiu. We wszystkich gminach na całej drodze witano N. Pana ze strony władz i przełożonych gmin tudzież ludu, który na wszystkich punktach i wzdłuż drogi wyglądał przejazdu i witął N. Pana powitaniem okrzykami radości, a bandy muzyczne prawie wszędzie grały hymn ludu. Wszystkie domy były przystrojone, wszędzie kwiaty, łuki tryumfalne i powiewające chorągwie. Mnóstwo pojazdów wyjechało naprzeciw aż do Boara. W samem Rovigo przyjęcie J. C. Mości było również uroczyste jak serdeczne. Tłumy ludu stały skupione po ulicach; głośnym okrzykiem radości powitano Cesarza, i okrzyk ten powtarzał się za każdym ukazaniem się Cesarza Jmci. Po przyjmowaniu wszystkich władz i korporacji i odebraniu adresów,

trywać się tej nowości, jeżeli trwająca obecnie pora czasu przelewa tak dłużej. Oczko to za zmianą po tych silnych przymrozkach i dniach wiosennych? Deszcz, zawieruchy, błoto po uszy, oto przyjemności przed święteczną, a właśnie nie w porę, bo teraz najwięcej do czynienia i do chodzenia mają nasze Warszawianki. Pięknie będą wyglądać na święta, zakatarzone i zakaszlane. Wszystkieby to było jeszcze niczem, ale co gorsza, że Wisła może nam z tego powodu wyrządzić figla i zmusić do przerwania komunikacji z Pragą. Lody bowiem pod Puławami i Zawichostem pęknęły i całą masą ruszywszy, spłyły się o przedmestwo pod Warszawą piaszki podtrzymane będąc izbicami. Cała tylko w tem nadzieja, że wszystko to jest nadzwyczajnie kruche i wale, choćby więc woda przybrała, a lawy piaszczyste oczyściły grzbiet swój z tych puławskich niedobitków, być bardzo może, iż spłyną spokojnie bez wyrwania na most szkodliwego wpływu. Inaczej zniesienie mostu i to jeszcze na święta gdzie najbardziej potrzebna jest komunikacja, byłoby nie przyjemną dla Warszawian niespodzianką.

Jeden z waszych korespondentów, a podobno Berliński powiedział, że dzienniki przepelnione są inseratami o gwiazdkach na święta. Nie trzeba wcale Berlina, bo to samo możnaby i o nas powiedzieć. Wszystko tu się przeszedza z przyrządzeniem towarów i współzawodnictwo kupców w tym względzie, do najwyższego doszło już stopnia. Ale pomimo to dziwnym zbiegiem okoliczności konsument nie zyskuje nic na taniości i jak byłoby drogo tak i pozostało. Przesada ta w współzawodnictwie, najmniej jak widać przynosi także korzyści kupującym, bo od czasu do czasu, słyszymy o zamknięciu tego lub owego magazynu niemającego jak widać wytrzymać tej konkurencji. Już dawniej zwracaliśmy na to uwagę, a dziś widzimy początek jej skutków, który jeżeli tylko pójdzie crescendo, zobaczymy co się wtedy stanie.

nego leśniczego nie można liczyć niż 600 złr. m. k. rocznie, pozostaje się zatem właścicielowi jeszcze 1400 złr. na zapłatę dozorców, jako procent od kapitału i do pokrycia przypadkiem zdarzających się szkód leśnych. Termin do którego wszystkie posiadłości leśne oddane być mają pod zarząd egzaminowanych leśniczych nie mogłoby być ze względu na brak zdolnych gospodarzy lasowych krótszy jak lat 10. Właściciele lasów przynoszących mniejszy dochód nie są w stanie utrzymywać egzaminowanych zawiadowców lasu, którzy naturalnie większe żądania mieć muszą niżeli zwyčajni nadzorcy, utrzymywani zazwyczaj w kraju, którzy właścicielom leśnym straż tylko sobie oddają mają, i pod okiem właściciela i kontrolą jego leśne roboty i t. d. wykonują. Utrzymanie jednego zawiadowcy lasu przez kilku posiadaczy lasów napotkaloby na wiele trudności, bo

1) pojedyncze lasy są zazwyczaj rozrzucone i od siebie odległe,

2) trudno jest aby różni właściciele lasów zgodzili się na jednego urzędnika leśniczego, przez co powstać mogą najrozmaitsze nieporozumienia.

3) nie mogłoby taki zawiadowca leśniczy każdego czasu zadosyć uczynić wszystkim obowiązkom względem swoich służbodawców, przez co cierpiałby w ogóle gospodarstwo lasu.

Trzebażby zatem, aby właścicielom lasów nie przynosiłoby 3000 złr. rocznego dochodu, wolno było postąpić podług własnego rozumienia rzeczy w obranie sobie gospodarza lasu, a to mogłoby być tem pewniej, że urzędy powiatowe mając sobie poleconą policję lasową, mają prawo na mocy § 2-7 prawa leśniczego, wglądania każdego czasu w gospodarstwo lasowe i w przypadku dowiedzenia złego gospodarstwa jako też w przypadkach wątpliwych zasięgnąć mogą rady urzędnika leśniczego, przydzielonego do rady urzędowej obwodowej. W ogóle nie zdaje się, aby błędy popełnione w zagospodarowaniu lasów miały albo nieza-

cznej wartości zakładowej znaczny wpływ mieć mogły na produkcję drzewa i na bogactwo lasowe kraju.

Aby właściciele lasów gospodarzy lasowych utrzymywać mogli, trzeba w Galicyi szkoły leśniczej przynajmniej na 12 uczniów, dla tego pozwala sobie Towarzystwo leśnicze prosić wys. Rząd krajowy o wstawienie się u wys. ministerstwa spraw wewnętrznych za przyjęciem i doprowadzeniem do skutku planu przedłożonego w tym celu przed kilkoma laty. Potrzeba aby każdy urzędnik leśniczy, który chce samoistnie zawiadować lasem, złożył egzamin przepisany dla krajowych gospodarzy lasowych. Tymczasem są tylko dwa rządowe zakłady naukowe, do których uczęszczać nie może większa część młodzieży z powodu znacznych kosztów i wielkiego oddalenia. Oba prywatne zakłady, z których jeden w Morawie, drugi w Czechach są obliczone dla tamtejszo-krajowych, młodzież przeto galicyjska, najczęściej uboga, chce się oddać leśnictwu nie ma sposobu kształcić się w tym zawodzie.

Ukształcenie drogą li praktyki prostej nie wystarczy do zdania za warunk postawionego egzaminu, a przez to niepodobna jest żądać w Galicyi ukształconych gospodarzy lasowych, których największą potrzebę wskazuje zarówno stosunki klimatyczne jak i leśnicze.

Towarzystwo leśnicze sądzi zatem, że uczyniło zadosyć poleconej mu sprawie i ma przekonanie, że przy terażniejszych stosunkach lasowych Galicyi zachodniej, które zabezpieczają, od wszelkiej obawy ubytku lasów, rozwinięta tu propozycja wystarczy zupełnie do przeprowadzenia prawa leśniczego z 3 grudnia 1852 r.

Dań dnia 26 listopada 1856 r.

(podp.) Wojciech Thieriot, c. k. Radca leśniczy.

N. Pan oglądał bióra i zakłady publiczne, tudzież odbył przegląd załogi, która wystąpiła w parady, następnie raczył udzielić kilka prywatnych posuch. Po stole J. C. Mość jechał w odkrytym powozie przez świetnie illuminiowane miasto, i zaszczylił potem teatr oświetlony wspaniale i napełniony, najwyższą swoją obecnością. O godz. 7 1/2 rano nazajutrz, po wysłuchaniu mszy św. wyjechał Cesarz z Rovigo wracając do Wenecyi.

Gaz. di Verona donosi, że N. Pan przyjechał niespodziewanie 18go do Werony, aby zaszczylić JE. jnego gubernatora marszałka hr. Radeckiego swoimi odwiedzinami i po krótkim tam pobycie wrócił do Wenecyi.

Kongregacja municypalna w Padwie wydała obwieszczenie oznajmujące, iż N. Państwo spodziewani są w tem mieście w ostatnich dniach tego miesiąca.

Gaz. di Milano upoważniona jest do ogłoszenia, iż towarzystwo kolei żelaznych lomb. weneckich zawezwanem zostało urzędownie aby roboty około kolei jak najspieszniej prowadzić.

Gazeta Śląska donosi z Wiednia, iż poselstwa i konsultaty austriackie za granicą otrzymały polecenie przyjmowania próśb o amnestję od wychodźców politycznych z Węgier i krajów do korony węgierskiej niegdyś należących. Prośby te mogą być podawane o powrót i uwolnienie majątku od konfiskaty, i mają być wysyłane zaraz do Wiednia. Jlny konsul w Nowym-Yorku p. Looney, i konsul w St. Louis p. Angelrodt już ogłosili w tym względzie wiadomości i znaczną liczbą wychodźców zgłosiła się do nich z prośbami. Podobnie poselstwa austriackie w Paryżu, Londynie i Kostantynopolu wydały stosowne zawiadomienia, i spodziewają się zgłoszenia do nich z prośbami. Wiadomość ta tak w Wiedniu jak w Peszcie przyjęta była z wdzięcznością. Wiadomość tę znajdujemy także w Pester Lloyd, a zarazem, iż JOW. Arcyks. Albrecht jeneralny gubernator Węgier upoważnionym jest do udzielania posad tym także osobom, które w latach 1848 i 1849 były skompromitowane, później zaś dowiodły swojej do tronu wierności.

Ostatni ten dziennik mówi o atrybucjach władzy Arcyksięcia Albrechta, iż najwyższem rozporządzeniem cesarskiem, Arcyksiążę uważany jest jako naczelnik cesarski w granicach rozporządzenia tem wskazanych, i tenże reprezentuje w Węgrzech państwa. Łączy on w osobie swojej atrybucję jenerała gubernatora i jenerała dowódcy 3ciej armii. Jako gubernator i dowódca wojsk ma pod sobą cały zarząd spraw cywilnych i wojskowych kraju. W zarządzie krajem trzymać się będzie najwyższych zasad zastrzegających jednność polityczną monarchii, jednak uwzględnić ma właściwości krajowe; ma również moc w razie klęsk publicznych zarządzać tymczasowo co potrzeba, zawiadując o tem właściwe ministerstwa lub władze naczelne, albo odnosząc się wprost do Cesarza; następnie w granicach mu przysługujących może obsadzać posady skompromitowanymi w latach 1848 i 1849, jeśli się takowi okażą, iż odtąd byli wiernymi tronu.

— W dalszym ciągu rozbiór nowej ustawy o małżeństwie pisze Gazeta Wiedeńska w drugim swoim o tym przedmiocie artykule, co następuje:

Instrukcja mówi następnie o przeszkodach małżeństwa według nauki Kościoła, w czym zachodzą niejakie różnice od dotychczasowego prawa cywilnego. Zasada jest tutaj: „Do zawarcia związków będących prawdziwym małżeństwem, są ci tylko wszyscy nieudolni, których prawo boskie i kościelne za nieudolnych pożytuje.“ (§. 12 Instr.). Zupewnie w zgodzie z tem zostaje nowe prawo cywilne o małżeństwie, które mówi w §. 3: „Nie wolno żadnemu katolikowi w cesarstwie austriackim zaślubić się inaczej, jak pilnując wszystkich przepisów, które prawo kościelne o ważności małżeństwa ustanawia.“ Takie jest stanowisko katolickie względem którego spierać się nie ma powodu, gdyż ustawa o małżeństwie wydana jest dla katolików i przez monarchę katolickiego.

Ustawa kościelna różni się od prawa cywilnego pod względem przeszkód małżeństwa w trojakim sposobie. Ustawa kościelna zawiera bowiem niektóre przepisy nieznanne w prawie cywilnem a małżeństwo w praktyce, jak np. w §. 15: Małżeństwo jest nieważne, jeżeli osoba wolna łączy się z niewolnikiem lub niewolnicą nie wiedząc o tem poprzednio. W Austrii wszakże niemasz niewolnictwa, gdyż niewolnicy stanowią na ziemi austriackiej lub na austriackimokręcie, jest już wolnym w obliczu prawa. Inne przykłady tu się odnoszące są: pokrewieństwo w 3cim i 4tym stopniu według obliczenia kościelnego (§. 26), pokrewieństwo duchowne (§. 27), powinowactwo z niedozwolonego obcowania (§. 31). Co do tej ostatniej przeszkody nadmienić należy:

Nowe prawo uznaje wprawdzie te przeszkody, które kodeks cywilny pominął. Ale w §. 80 wyraźnie jest powiedzianem, że przez to małżeństwa na takie tylko natrafiające przeszkody nie są niemożliwe, że owszem dyspensa udzieloną być łatwo może, gdzie są powody do tego, tudzież że jeśli małżeństwa z zamilczeniem tych okoliczności zawarte będą, przeszkody te nie mogą słubów rozwiązywać. Uznaje więc tych przeszkód jest więcej teoretycznych niż praktycznych, t. j. to co prawa kościelne dla wszystkich ludów w chrześcijaństwie i na wszystkie czasy ustanowiły szanowane być musi i w Austrii, ale kościół postępuje oględnie i mądrze i ma na względzie stosunki i okoliczności chwilowe nie niepokojąc bez potrzeby sumienia i nie rozchwiewając węzła małżeńskiego zamiast go spajać.

Druga różnica obu prawodawstw zachodzi tam, gdzie

kodeks cywilny uznaje takie przeszkody do małżeństwa, jakich niema w prawie kościelnem up. małżeństwo, stan wojskowy i t. d.

W nowym prawodawstwie już z samą zasadą nie masz takich przeszkód. Jeżeli przeto w przyszłości takie małżeństwa zawarte będą, którym stoi na zawadzie jedna z pomienionych tu przeszkód, katolicy połączeni węzłem małżeńskim obowiązani są sumieniem i przepisami religii uważać taki węzeł za nierozdzielny, i takowy uszanowanym będzie. Z tego jeszcze niewypada, aby małżeństwa takie były dozwolone. Owszem przekonamy się poniżej, że nie tylko kościół starać się będzie tak jak i zwierzchność świecka małżeństw takich niedopuszczając o ile tylko można, ale zakazowi temu poparcie władzy świeckiej zjednąją.

Nakoniec pod względem niektórych przeszkód małżeńskich wspólnych prawu kościelnemu i dawnemu cywilnemu, które to ostatnie szło za pierwszym, nadmienić należy o pewnych różnicach, mało zresztą ważnych w życiu praktycznym, albowiem rzadkich dotyczą one przypadków.

Dalej idą przeszkody zabraniające zawierania ślubów małżeńskich, jako to: zaręczyny, proste przyrzeczenie, czas zakazany do zawierania małżeństw, brak zapowiedzi, odmienność wyznania chrześcijańskiego. Co do ostatniego, t. j. co do małżeństw tak zwanych mieszanych, instrukcja żadnej nie czyni zmiany w prawach kościelnych istniejących już w różnych krajach austriackich. Stosunek prawny w tej mierze pozostaje ten sam co dotąd. Do przeszkód dawno już istniejących łączą się dwa następne ważne postanowienia: „Przy zawieraniu ślubów małżeńskich, niechaj synowie i córki pominą na Pana, który mówi: Oczuj ojca twego i matkę swoją! Przytem młodzież łatwo daje się do nierozumnych kroków pociągać, a małżeństwa zawierane pośpiesznie, są plennem nasieniem nieszczęścia. Małżeństwa przeto którym rodzice dla słusznych powodów przyzwolenia swego odmawiają, nie są dozwolone.“ (§. 68.) A dalej: „Świętym obowiązkiem jest chrześcijanina, być posłusznym władzy rządowej, co sam Pan przez Apostołów swoich nam zaleca. Tem ściślej należy mu przestrzegać tych praw publicznych, które mają troskliwie na uwadze warunki porządku moralnego. Jakkolwiek więc władza rządowa rozporządzeniami swymi nie może przeszkodzić, aby między chrześcijanami nie miało być zawartem ważne małżeństwo, przecież obywatelowi austriackiemu nie jest dozwolone, zaniedbywać przepisy skreślone w prawie austriackim co do cywilnych skutków małżeństwa.“ (§. 69.) Z tego wynika, że i kościół czynić będzie wszystko co w jego możności, aby nie dopuszczać małżeństw, którym przeszkadza zakaz cywilny, choćby takowy nie był znanym w prawie kościelnem, lub nie rozwiązywał małżeństwa już zawartego.

Prócz tego część I Instrukcji traktuje jeszcze o szczególnych wymaganiach ślubnych, o prowadzeniu ksiąg małżeńskich, dyspensach, przeszkodach kościelnych pod względem tak sumienia jak i prawa zewnętrznego, o konwalidacji małżeństwa, przez którą po uzyskaniu dyspensy lub ustaniu przeszkody, małżeństwo zawarte nieważne, staje się następnie ważnem.

Pod powyższymi względami, nie zachodzi żadna ważna różnica między dawniejszem prawem cywilnem a prawem kościelnem, przez instrukcję sformułowanem. Pod względem dyspensy już dekret nadworny z dnia 6 lutego 1823 zmierzają na tę drogę, jakiej się i instrukcja trzymała. Pomieniony dekret polecił rządowi gubernalnemu, aby w razie, jeśli ywiline przeszkody do małżeństwa były zarazem przeszkodami kanonicznymi, dyspensa wtedy tylko udzieloną była, gdy i ordynaryt ku temu się przychylił. W przeciwnym razie ma ważność ta zasada: Kto naznacza może przeszkody, ten ma również prawo uwalniać od nich, winien jednak prawo to wykonywać zawsze z dostatecznych powodów. Na tej prostej zasadzie, opiera się cały system dyspens kościelnych.

Kronika miejscaowa i zagraniczna.

— Od parę tygodni — są słowa Gaz. kaselskiej — kradzieży w zamku książęcym w Rudolstadt tak dalece się zagaściły, a przytem straszono warty nocnymi widziadłami i rzucaniem kamieniami, iż odtąd nikogo do zamku niepuszczają prócz osób należących do dworu książęcego.

W Elchingen pod Ulm wybrało sobie z jakie dwadzieścia chłopców pewien dom pusty na miejsce zabaw, który za kilka dni miał być rozebrany, jako grodzący zawaleniem się. W czasie zabawy załamała się pod jednym chłopcem belka, a za nią całe wiązanie zaczęło trzeszczeć i wreszcie runęło. Kilkunastu chłopców znalazło jeszcze sposobność uciec z domu, ale i tak dziewięciu przywalonych zostało gruzami, a z tych parę tylko da się jeszcze lubo nie bez kłopotu uratować.

— W jednym z dzienników nowojorskich tak opisuje ucieczkę swoją z Kajenny siedmiu deportowanych politycznych: Skazani na skały Devils-Island (co znaczy wyspa djabełska), gdzieśmy przepaść mieli, pozbawieni wszystkiego co człowiekowi drogim jest, układaliśmy niejeden plan ucieczki, lecz wykonanie jego było bardzo trudnem, odkąd poćcinano od roku na wyspie wszystkie drzewa, aby z nich wycośała kilka łodzi do ucieczki, która się nigdy niepowiodła. Pozostało nam tylko to jedno, aby szukać ocalenia na tratwie. Wzięliśmy się do dzieła: z kory kępciliśmy powrozy na kilka tysięcy stóp długości i z pomocą kółka taczkowego i starych kawałków z pak, robiliśmy z tego beczki; rany tratwy zbililiśmy z kawałków starego pnia i z wiązań rozwalonego na wyspie

domku, a koszule, spodnie i bluzę szyszyliśmy na żagiel. Wszystko to trzeba było obować starannie, aby uniknąć podejrzenia gdy doszorca z wyspy sąsiedniej co dzień przybywał. Zaniósłszy na tratwę wiosła, chleb i wodę, puściliśmy się wieczorem na morze kierując się ku Gujanie holenderskiej (Surinam). Noc była widna, za nadaniem dnia znikły nam z oczu wyspy i przybliżyły do zatoki Sinamarie, gdzie wzburzone morze popsuło nam beczki, któreśmy jedną po drugiej musieli wciągać na tratwę i naprawiać. Ciężka była to praca, gdyż zawsze musiano jednego z nas spuszczać na linie w morze, aby uszkodzone beczki wydobywać, a naprawa ich trwała bez przerwy dzień i noc. W pierwszych dniach trzymaliśmy się z dala od brzegów; za dnia słońce, w nocy księżyc zastępował nam kompas. Opuszczaliśmy wyspę naszą 12 sierpnia wieczór, a d. 16go po południu, wylądowaliśmy w posiadłościach holenderskich. Żywność naszą na 3 dni przeznaczoną, musiała wystarczyć na 5 dni; na śniadanie mieliśmy jeden kłos żyta, na wieczór jedną krabę (mały rak morski bez noży); woda morska służyła nam za napój. Najokropniejszy był dla nas ósmy dzień po naszej ucieczce. Dwóch z nas musiało wyjść na ląd, aby szukać pomocy; innych (między którymi Pianori brat tego który chciał zabić Ludwika Napoleona) pozostali na brzegu. Piętnaście dni brnęliśmy przez bagna, przedzieraliśmy się przez lasy, przepływaliśmy rzeki, w głodzie, pragnieniu i gorącu upadaliśmy na siłach, a jeden raz tylko znaleźliśmy wodę do picia; aż nareszcie 29 sierpnia natrafiliśmy na mieszkania ludzkie, w których nas po przyjacielsku przyjęto. Wszystkie jednak prośby nasze, aby zanieść chciano pomoc naszym towarzyszom, były daremne. My sami musieliśmy iść 80go do Gubernatora w Paramaribo, który nas odesłał do prokuratora rządowego, a tam w 13 dopiero godzin, w dniu 31 otrzymaliśmy pozwolenie odszukania naszych towarzyszy. Usiłowali oni płynąć dalej wzdłuż brzegów, ale uwięźli w piaskach. Bourquenez dostał się 27go do pewnej stacyi holenderskiej, dwaj inni Babin i Quarard popadali ze zmęczenia i z gorączką ołguchli. W ich towarzystwie szliśmy dalej, aby odszukać dwóch pozostałych towarzyszy. Dopiero w kilka tygodni później, dowiedzieliśmy się od mieszkańców, że znaleźli ich nieżywych w kałużach, raki wydziubały im oczy i poobjadały ręce: takiemu losowi uległ Pianori i Bocheński. Dnia 3 września wróciliśmy do Paramaribo, skąd po krótkim trzymaniu nas w więzieniu, puszczono nas do Demerara do Gujany angielskiej. Pierwsza ta ucieczka łączona z tylu niesłychanymi cierpieniami, a która mimo tego po części tylko się powiodła, zachęcała innych więźniów do drugiej próby.

Wyseł N. 40 Tygodnika Rolniczo-przemysłowego krakowskiego i zawiera: Ogłoszenie przedplaty; Korzyści gospodarstwa mleczarskiego; Quodlibet; Bronowanie psiewów pszenicy i owsa; Środek naprawiania sakó przez mrozy wyrządzonych w rzepaku siemowym; Rozmaitości.

SPRAWOZDANIA

z posiedzeń sądu karnego w Krakowie.

Dnia 16 grudnia. W sprawie pierwszej skazał sąd Antoniego R., czeladnika kapelusznika w Białej za zbrodnię kradzieży na rok ciężkiego więzienia z. sz. w ilości 50 fl. i k. sąd.

W sprawie drugiej uwołał sąd Małkę K. z Kasimierz dla braku dowodów od zbrodni oszustwa przez krawcowprzysięstwo, o które ją Jakób S. oskarżył.

W sprawie trzeciej dowiódł Jakób K. z N. że często rzeczy, które ludzie za niemożliwe uważali, pónieję się możebniemistają. Ktoby uwierył przed kilkudziesięciu laty, że pironum pisać, światem malować a parę jeździć będziemy? Ktoby, że można iść na jarmark, nakupić różnych rzeczy a nie wydać ani grosza. Pierwsze się już zjściło, drugie zamierzał wydoskonalić Jakób K., krawiec, posiadacz gruntu, przytem trudniący się w wolnych chwilach od pracy — kradzieżą, która mu już dwukrotnie otwierała bramy więzienia, raz na lat 5, drugi raz na lat 3. W styczniu tedy b. r. w wolnej takiej chwili poszedł sobie Jakób K. do Wadowic na jarmark. Potrzebował butów; wszedł do sklepu Karola J. wybrał sobie całą wyprawioną skórę juchtową, wytargował u kupca, wziął, lecz nie zapłacił. Mając przyszy, chciał mieć i cholewy. Poszedł więc do szewca Pawła W. znów sobie wybrał dogodne cholewy i wziął jak swoje. To buty dopiero, a gdzież jeszcze spodnie i kaftan? pomyślał sobie Jakób K. Wstąpił tedy do handlu Mendla B. targował ładną sztuczkę na spodnie, lecz ponieważ mu ją kupiec drogo zaciął, on zaś nie mając ochoty tak drogo sztuczki przepłacić, wziął ją za darmo. O kaftan postarał się w sklepie Rudolfa S., kupił na niego 12 1/2 łokcia barchanu, lecz zapłacił zapomniat. Materyję miał więc już na całym ubior, lecz jak tę materyję pokrzykawał? Trzeba nożyce krawcowi, ściągnął je więc także u Rudolfa S. Tak szczęśliwem kupnem ucieszony Jakób R. dążył ku domowi, lecz trzeba było mu się spotkać z żandarmem, który wypytawszy go, skądby tak wielkiej skóry juchtowej wziął i na coby jej potrzebował, wziął go z sobą do policyi. A gdy i resztę rzeczy przy nim znaleźiono, dorozumiano się, że je Jakób K. tanim kosztem nabył. Pytano się więc kupców po mieście, czy im co nie zginęło. Jakób Karol J. doniósł, że mu brakuje skóry ze znakiem H. D., tę też właśnie żandarm Jakóbowi K. odebrał. Tym sposobem znaleźli się wszyscy właściciele skradzionych rzeczy, których wartość w kwocie 12 fl. mk. zaprzysięgli. Spytany winowajca dlaczego by do wszystko pokradł? Targowałem te rzeczy, odrzekł, lecz będąc mocno pijany, łatwo być może, że mi wziął, nie zapłaciwszy.

Sąd uznał Jakóba K. winnym zbrodni kradzieży, a zważywszy, że winowajca miał swój majątek, który mu byt dość dobry zabezpieczal, tudzież, że świadectwo moralności wystawiało go jako złodzieja z rzemiosła, skazał go na rok ciężkiego więzienia i 30 kijów chłosty cielesnej. Jakób K. usłyszawszy wyrok bardzo czule zapłakał.

M. K.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kurs telegraficzny d. 24 grudnia
Augsburg 107 1/2. — Hamburg 78 1/2. — Londyn str. 10 19 kr. — Paryż 123 1/2. — Agio od złota 9 1/2. — Metaliki 6-procent. 81 3/4. — dto B. 5-procent. — Polityczka narodowa 5-procent. 83 1/2. — Oblig. indenn. galicyjskie 5-procent. 76 1/2. — Metaliki 4 1/2. — dto 70 1/4. — Metaliki 4-procent. 64 3/4. — Metaliki 8-procent. — Losy 1854 roku 270. — dto z roku 1859 125. — dto z r. 1854 4-proc. 107 3/4. — Akcje Bankowe 1026. — Akcje kolei żelaz. północnej 2385. — Akcje kredytu rachomego 815 1/2.

Kurs krakowski z 24 grudnia — Ruble srebrne na mun. polską 101, placą 100. — Banknoty austriackie: za 100 złr. mk. 407, pl. 404. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. 109, placą 97, placą 96. — Cwencygiery 407, pl. 108. — Imperyal ro. 2, str. 8 kr. 28, pl. str. 8 kr. 2. — Napleon d'ory 20-frank. 407, str. 8 kr. 16, pl. str. 8 kr. 10. — Dukaty wałne holend. 407, str. 4 kr. 52, placą 4 kr. 47 mk. — Dukaty austr. 407, str. 4 kr. 54, placą 407, str. 4 kr. 49 mk. — Listy zastawne polskie z kuponem. 407, str. 96 1/2, plac. 95 3/4. — Listy zast. galic. z kuponem 407, str. 83, placą 82 1/2. — Obligacje Indenn. z kuponem 407, str. 77, — placą. — 16 3/4. — Nowa polityczka narodowa z r. 1854 407, str. 82 1/2, placą 82.

Kurs lwowski z d. 20 grudnia — Dukaty holenderski 407, str. 49. — Dukaty osars. 407, str. 4 kr. 53. — Polimperial ro. str. 8 kr. 26. — Rubel ro. str. 1 kr. 38. — Taler pruski 1 kr. 33. — Polski kurant i pięciolotówka 1 kr. 12. — Kurs list. zast. w galic. stan. Istytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po 80 kr. 48 mk. — Sprzedał 100 po 80 kr. — Dawal za 100 złr. — kr. — — Żadał 81 kr. 18.

Kurs wiedeński z 23 grudn. Metaliki 81 1/2. — Nowa polityczka 83 1/2. — Akcje Banku wiedeń. 1025. — Akcje kolei żelaznej północ. 238 1/2. — Agio od złota 9 1/2, od srebra 7 1/2. — Oblig. uwoln. grunt. 76 1/2. — Polityczka ostatnia narodowa 83 1/2. — Promeszy galicyjskie —

Kurs wrocławski z dnia 20 grudnia. Banknoty austr. 96 1/2. — Bank. polsk. 95 1/2. — Listy zast. polskie dawn. 91 3/4. — nowe 91 3/4. — Listy z st. poznańskie 97 1/2. — 4-proc. 85 1/4. — dto 8 1/2. — proc. 407, str. 82 1/2, placą 82.

Kurs warszawski z 19 grudnia. — Za polimperialy 407, str. 5 kop. 16. — Oblig. skarbowe oprócz kuponu, daja. r. 82 kop. 62, wartość kuponu r. — kop. 87. — Listy zastawne III okresu oprócz kup. 407, str. 14 kop. 48, wartość kuponu kop. 29 1/2.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Berno 22go grudnia. Według depeszy podanej przez Frankf. Journal, nadzieje pokojowe biorą górę. Obiegają pogłoski o propozycjach pośrednictwa dyplomacji i przesłania ich ku Berlinowi. Uprezydenta związkowego p. Stämpfli odbywają się częste narady dyplomatyczne.

Paryż 23 grudnia. Z Neapolu 18go donoszą, iż skład prochu wyleciał w powietrze.

Londyn 21 grudnia. Times dzisiejszy wzywa ministerium, aby pośredniczyło w sporze szwajcarsko-pruskim.

Konferencye paryskie rozpocząć się mają podobnie w tym jeszcze roku, t. j. między 26ym a 30ym; mniejsza o to, w którym się dniu rozpoczną; co do nas, ważniejszem jest, czy kwestye rozstrzygane będą większością głosów, czy poprzecznie ma konieczną zgodę poufnie nastąpić. W tym ostatnim przypadku konferencye byłyby tylko spisaniem protokołów w formie dyplomatycznej. Korespondent nasz wiedeński zaprzecza, aby Austrija stawiała trudności w zwołaniu konferencyi.

Powyższa depesza Journalu frankfurckiego jak również listy korespondentów naszych z Wiednia i Berlina dać umieszczono, każą wróżyć, iż spór neuchatelski spokojnie będzie mógł być załatwionym. W Berlinie wszakże mówią powszechnie o wydaniu rozkazów trzem korpusom, aby były gotowe do marszu, i że jen. jazdy hr. Gröben mianowany jest głównodowodzącym wyprawą na Szwajcaryę. Gaz. Krzyżowa której rzeczpospolita szwajcarska solą w oku, zaprzecza wszystkim pogłoskom pokojowym.

Z Londynu donoszą, że układy między lordem Stratfordem a Feruk-hanem, zerwane są i wojna z Persją prowadzoną będzie jak najenergiczniej, a zarazem rząd angielski poruszy wszystkie środki, aby zapobiedz wniknięciu się Rosyi i popieraniu przez nią Persyi. Depesza prywatna, która te wiadomości podaje, niemówi, jakie to będą środki.

Dzienniki madryckie dają do poznania, że zgoda między rządem a stolicą apostolską jest niezawodna i bliska; a mianowanie p. Mon postem do Rzymu jest pierwszym tego dowodem.

Zmiany osób otaczających dwór królowej hiszpańskiej, dają poznać, iż dzisiejszy gabinet nie pomija nic coby wpływ jego utrwalił mogło; szczególniej zmieniono wojskowych u dworu będących. Minister wojny ustąpił z gabinetu, aby objąć zarząd dworu króla; miejsce jego zajął w gabinecie p. Figueras dawny minister narzewcowy. Inne nominacje są w tym duchu. Nieukontentowanie wzrasta podobno przez zaprowadzenie szczególniejszej opłaty konsumcyjnej od 1 stycznia; a chwila do tego nie bardzo właściwa, gdyż drożyzna panuje. W Madrycie miano odkryć klub rewolucyjny i aresztowano pewną liczbę osób; schwytano także odezwy rewolucyjne.

KOLEJ ŻELAZNA

podzielnice

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy o godzinie 12tej min. 15 po południu

o godzinie 9tej min. 10 wieczorem.

Do Wiednia o godzinie 6tej min. 10 a rana.

o godzinie 3tej min. 25 po południu

Do Wrocławia o godzinie 6tej min. 30 a rana.

Do Warszawy o godzinie 11tej min. 25 przed południem.

o godzinie 6tej min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia do Warszawy o godzinie 2tej min. 55 po południu.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy o godzinie 5tej min. 20 a rana.

o godzinie 2tej min. 35 po południu.

Z Wiednia o godzinie 11tej min. 25 przed południem.

o godzinie 6tej min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia do Warszawy o godzinie 2tej min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą o godzinie 11tej min. 15 przed południem.

o godzinie 2tej po południu.

Z Krakowa do Dębicy o godzinie 3tej min. 37 po południu.

przychodzą o godzinie 12tej min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 23 grudnia. Dowóz zboża z Królestwa Polskiego zwiększył się nieco wczoraj w porównaniu z przeszłotygodniowymi dowozami, zawsze jeszcze nie dochodzi on jednak dawniejszych. Ruch handlowy na granicy bardzo słaby, ceny niskie i niepewne, i mało co sprzedano. Żyto płacono po 17, 17 1/2 a najpiękniejsze 18 złp. Pszenica dobra średnia po 32, 33, a piękniejsza po 35 złp. Jęczmień a nie się dokupić można było, bo więcej żądano niż tu na miejscu ceny targowe. Najbardziej wygórowane. Tęta na dzisiejszym targu przedała szła słabiej jeszcze niż w piątek; tak żyto jak i pszenica ofiarowane w znacznych ilościach, a tylko drobne partje po niepewnych a niskich cenach kupowano na miejscową potrzebę. Żyto płacono po 4 3/4, 5, najpiękniejsze 5 1/2, a i te ceny ku końcowi chwila się pożyły. Gdyby kto chciał zakupić wielkie partje dostałby niezawodnie najmniej po 15-20 kr. niżę cen powyższych. Dużo także żyta galicyjskiego było na sprzedaż, ale nikt o nie ani zapytał. Pszenicy galicyjskiej wielka także ilość ukazała się na targu, ale w małych tylko drobiazgach kupowano ją po 7 1/2, 7 1/2, a ziarno czyste mączyste żółtawe nader w Galicyi rzadkie płacone było po 8 złp. Na większe partje nie znajdowano kupca. Pszenica polska także niewiele znajdowała pokupu; cały handel w tym zbożu ograniczał się na drobiazgiach mały wpływ na targ wywierała mogący. Za piękne ziarno płacono po 8, 8 1/2, 8 1/2, a ziarno celne także w małych partjach po 8 1/2, do 9 złp. Właściciele przybyli do miasta za sprawunkami świątecznymi ofiarują wielkie partje pszenicy i żyta, i żądają cen bardzo umiarkowanych, gdyż za parę cenią sobie 48, 50 złp. na miarę warszawską, ale i tak nie było kupujących. Wszyscy spekulanci czekają ustalenia się cen po Nowym Roku, gdyż powszechnie sądzą, że jeżeli się nie otworzy jakie niespodziewane źródło obrotu, a tylko sprzedaż ograniczy się na miejscową potrzebę, ceny spadną jeszcze. Targi warszawski i łódzki nie mogą rokować dobrego wroży dla bliskich tutaj okolic, gdyż i tam ceny spadły. Dowozy galicyjskie są znaczne, a przeto napływ zboża z obu stron na targ tutejszy, musi zniżyć ceny. Zresztą pszenica w stosunku do żyta stoi niestosunkowo wysoko, a żyto stanowi podstawę cen; pszenica więc spaść musi.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznej w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku		II. Gatunku		III. Gatunku	
	od	do	od	do	od	do
Korzec pszenicy zim.	10	—	9	—	7	30
" do siewu	—	—	—	—	—	—
" żyta	5	22 1/2	5	18	5	—
" jęczmienia	4	52	4	30	—	—
" owsa	3	—	2	45	—	—
" grodu	5	30	5	—	—	—
" piechotn.	6	—	—	—	—	—
" jagiel	10	30	10	—	—	—
" bobu	4	30	4	—	—	—
" cebuli	8	—	7	—	6	—
" koniocyzy cz.	—	—	—	—	—	—
" rzepaku letn.	11	—	10	—	—	—
" zimow.	14	—	—	—	—	—
Korzec fasoli	2	—	1	45	—	—
" ziemniaków	1	45	1	30	1	15
Cet. siana wagi krak.	1	—	—	45	—	—
" słomy	—	—	—	—	—	—
Spirytusu garniec z opłatą na 90 Tr.	2	40	—	—	—	—
Okowity na 80	2	—	—	—	—	—
Szumówki garn.	3	—	—	—	—	—
Masła czystego garn	3	30	3	15	—	—
Jaj kurzych kopa	1	22 1/2	1	15	—	—
Drożdży wianienka z piwa marcowego	2	30	—	—	—	—
detto dubeltow.	1	30	—	—	—	—
Kaszy jęczmienia miar.	1	30	—	27	—	24
" czystochow.	1	30	—	122 1/2	—	—
" pszennej	1	—	—	—	—	—
" perłowej	1	7 1/2	1	—	—	—
" tatarskiej	4	52 1/2	—	—	—	—
" przetar.	2	27	—	24	—	—
Maki z pod krup. m.	4	48	—	45	—	—
Pencaku miarka	—	—	—	—	—	—

Z Magistratu m. Krakowa 23 grudnia 1856 r.
Skryśdelka Sekr. Mag.
Delegowani obywateli: Józef Włodarski.
Komisarz targowy: Teofil Wesper.

Inseraty.

Mają już tylko przez czas krótki przebywać w Krakowie upraszając szanowne rodziny, których córki chciałyby się uczyć

krawiecczyni

lub innych robót ręcznych, aby je moim staraniem powierzyć rączy i to jak najszybciej; ja zaś przyrzekam wypełniać pilnie i sumiennie moje obowiązki. Również mogę udzielać bądź w samej rozmowie, bądź też gramatycznie i podług reguł języka niemieckiego, w czem także czuję się na siłach odpowiedzieć położonemu w mnie zaufaniu. Mieszkanie moje przy ulicy Szewskiej N. 334 na drugiem pięttrze od frontu.
(2630-1-3) Owdowiła M. Schüller z Wrocławia.

O urodzeniu Syna

który dzisiaj szczęśliwie przyszedł na świat w obecności Dra H. ... da z Bochni, donosząc Szanownym Krewym i szanownym na mnie przyjaciółom.
Jedynym dnia 24 grudnia 1856.
(2627) Konstanty Romer.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Pränumerations-Einladung

der in Wien erscheinenden Zeitung

Deutsche Post

mit 1. Jänner 1857.

beginnt das neue Abonnement unseres Journals. Indem wir das geehrte Lesepublikum des In- und Auslandes zur Pränumerations-Einladung, ersuchen wir unsere verehrlichen Abonnenten, das Abonnement zeitlich zu erneuern, um die Auflage danach bestimmen zu können.

Pränumerations-Preise:

Für Wien:	Für die Provinzen:
Ganzjährig 12 fl. — fr.	mit täglicher Postversendung des Morgens- und Abendsblattes: 16 fl. — fr.
Halbjährig 6 " — "	Ganzjährig 8 " — "
Vierteljährig 3 " — "	Halbjährig 4 " — "
Monatlich 1 " — "	Vierteljährig 1 " 30 "
Für täglich einmalige Zustellungsgebühr per Monat — " 10 "	Monatlich — " 20 "
Für täglich zweimalige Zustellungsgebühr per Monat — " 15 "	Für separate Zusendung des Abendsblattes per Monat — " 20 "

Für das Ausland

bei den betreffenden Postämtern; für Jassy, Bukarest und Galatz: mit wöchentlich zweimaliger Postversendung des Morgens- und Abendsblattes: 16 fl. — fr.

Halbjährig

Vierteljährig

Monatlich

Die P. T. Abonnenten werden höflichst gebeten, die Pränumerationsbestellungen rechtzeitig einzufenden, damit keine Störung in der Sendung des Journals eintritt.

Briefe und Gelder, so wie auswärtige Inserate jeder Art, welche stets billigt berechnet werden, bitten wir portofrei einzufenden.

(2572-3) Expeditions-Bureau der Ost-Deutschen Post, Obere Bäckerstraße N. 752.

(1006) Królewski pruskiego fizyka obwodowego

(10-18)

Dr. Kocho

KRYSTALICZNE

CUKIERKI ZIOŁOWE

sprzedają się

niezmiennie w pudełkach oryginalnych po 20 i 40 kr. mk.

CUKIERKI te ZIOŁOWE Dr. Kocho z najwłaściwszych soków ziół i roślin w połączeniu z pewną częścią najczystszej cukru krystalicznego w jedną masę ściętą, wykazują się — jak to udowodniają zdania najpoważniejsze — jako **łagodzące i kojące w kaszlu, chrypcie, drapaniu w gardle, zaflegmieniu itd.** a z powodu zawartego w nich wycioru soków ziołowych i pierwiastków słodkich, skutecznie wpływają na utrzymanie czystości, świeżości i giętkości organu mowy. **Różnią się one nie tylko temi prawdziwie zbawieniami przysmakiem** bardzo korzystnie od zachwalanych często tak zwanych tabliczek z ziółek na pierś, Pâte pectoral itd., ale **przez to szczególnie odznaczają się od tych wyrobów, że organa trawiące łatwo je znośzą, a po długiem nawet użyciu swoim nie tworzą i nie pozostawiają uciążliwości żołądka, ani też kwasów lub zamulenia.**

Jedyny skład na Kraków u **JOZEFA BARTLA**, tudzież w **BLAŻEJ** u Józefa Bergera i Karola Demskiego — w **BOCHNI** u Niedzielskiego — w **BRODACH** u Neumanna Kornfelda — w **BUSKU** u aptekarza Piotra Nestrowicza — w **CZERNIOWCACH** u Ign. Schnircha i T. Zacharyasiewicza — w **DEMBICY** u aptekarza Ferdynanda Herzoga — w **DOBROMILU** u Ludwika Stelczyka — w **DYNOWIE** u aptekarza Feliksa Baranieckiego — w **GORLICACH** u Ignacego Łukasiewicza — w **GURAHUNORZE** u Karola Laisera — w **JAROSŁAWIU** u Ignacego Bajana — w **JASLE** u Braci Podgórkich — w **KETACH** u aptekarza Jana Jarchela — w **KOŁOMYI** u S. Wieselberga — w **KOMARNIE** u aptekarza Aleksandra Emperle — we **LWOWIE** u aptekarza Franciszka Tomanka — w **LISKU** u Adama Borejki — w **ŁANCUCIE** u Antoniego Swobody — w **MYSLENICACH** u Jakóba Dzięgielowskiego — w **NOWYM-TARGU** u Karola Lauza — w **PRZEMYSLU** u Edwarda Machalskiego — w **PRZEWORSKU** u aptekarza Fr. Kuhna — w **RZESZOWIE** u Ign. Schaitera — w **SAMBORZE** u Rosenheima — w **SADOGORZE** u aptekarza Aleksandra Grabowicza — **SANOKU** u Jana Jaklicza — **SERECIE** u J. Ripa — w **SEDZISZOWIE** u Jana Kownackiego — w **STRYJU** u aptekarza Jana Sidorowicza — w **ŚNIATYNI** u Marcellego Niemczewskiego — w **STANISŁAWOWIE** u aptekarza Jana Tomanka — w **TARNOWIE** u Józefa Jahna — w **TARNOPOLU** u Marcina Śliwki — w **TURCE** u A. Czarniańskiego — w **WADOWCACH** u Schwartza i Heintza — w **WIELICZCE** u F. Charskiego — w **ZALESZCZYKACH** u Józefa Kodrębskiego i Sp. — w **ZŁOCZOWIE** u Andrzeja Gottwalda.

Um vielseitigen Anfragen zu genügen, ist der Echte

STEYRISCHE KRAUTER-SAFT

für Brustleidende

forwährend in bester Qualität zu haben in Lemberg bei Carl Schubuth, in Cracau bei H. C. Herrmann und bei J. Jahn.

Der alleinige Erzeuger des echten steirischen Kräutersaftes, Apoth. J. Purgleitner in Gratz, bittet, selben nicht mit andern, unter derselben Benennung in Handel gesetzten Fabrikaten zu verwechseln.

Die Flaschen des echten steirischen Kräutersaftes sind aus weissem Glas, nach oben konisch zulaufend und mit Zinnkapseln, auf welchen (wie an der Flasche selbst) das Gepräge:

„Apotheke zum Hirschen in Gratz“ und „JPA“

angebracht ist, sorgfältig verschlossen, übrigens mit Etiquets sammt Namensunterschrift des Erzeugers versehen.

Preis einer Flasche 50 kr. CM. weniger als 2 Flaschen werden nicht versendet. Die Verpackung von 2 oder 4 Flaschen wird mit 20 kr. berechnet.

Auch ist dieser Saft stets vorrätig bei die Herren:

in Biala bei Herra J. Muchitsch, in Bielitz bei H. Pritsche, in Bochnia bei H. P. Niedzielski, — in Czerniowce bei H. Th. Zacharyasiewicz, — in Jaroslau bei H. G. Bajana, — in Kolomea bei H. Th. Zacharyasiewicz, — in Rzeszow bei H. J. Schaitter, — in Tarnopol bei H. M. Schliska, — in Wieliczka bei H. Chapski, — in Zaleszczyki bei H. J. Kodrębski et Comp. (2205-19-24)

3 SKLEPY

w Sukiennicach

pod N. 4, 15 i 6 na każdym czasie do wynajęcia. Blizsza wiadomość w handlu W. Edwarda Fuchsa w głównym Rynku w Krakowie. (2620-2-3)

Pod N. 189 na Wesołej przy Plantacjach jest do wynajęcia od Nowego Roku

pomieszkanie kawalerskie. Blizsza wiadomość w miejscu. (2587-3)

OSOBA

dobrze wykształcona teoretycznie i praktycznie w zawodzie gospodarczym jakoteż i cukrowni z buraków, żyjący sobie znależł stosowne pomieszczenie, Ustnie lub listownie bliższe wiadomości powziąć można w księgarni W. Wielogłowskiego w Krakowie. (2594-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepl. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska atmosferyczne	Zmiana ciąż. w ciągu dnia od do
23	2	325 ¹⁰	17	— 0.2	92	zachodni mocny	pochmurno	
10	3	326	36	— 1.8	89	zpn. zachodni średni		-1° 8' +2° 6'
24	6	326	92	— 2.7	91	zachodni „	śnieg	

Opatrzniński Antoni rządcza drukarni.

Bei uns erschien und ist in allen Buchhandlungen zu haben:

MARIA

Ukrainische Erzählung in zwei Gesängen von A. Malczewski. Aus dem Polnischen ins Deutsche metrisch übertragen und mit sprachlichen und fachlichen Zusätzen erläutert von Ernst Schroll.

Min. Ausgabe. Eleg. broch. 1 fl 30 kr.
Diese schöne Dichtung athmet auch in dieser Uebersetzung den Geist des Originalen und sei hiermit bestens empfohlen.

Alphabetisch-geordnetes Nachschlagebuch

Oesterreichischen Wechsel-Ordnung

vom 25ten Januar 1850

und den nachträglichen Verordnungen mit Berücksichtigung des Verfahrens in Wechselangelegenheiten in allen Kronländern der Oester. Monarchie, von Karl Ritter von Zbyszewski. Eleg. broch. — Preis 2 fl.

Młodzież chrześcijańsko-katolicka

w obec ŚŚ. Sakramentów Kościoła Bożego, broch 30 kr. — Gebunden in Leinen 54 kr. CM.

Dieses Gebetbuch ist durch Erlass des hochw. krak. bischöflichen Consistoriums zur Einführung in Gymnasien ect. empfohlen und eignet sich zu Geschenken.

Krakau. C. Budweiser & Com. (2606-1-2) Grodzker Gasse Nro 117.

Amerykańskie Kanarki

— prawdziwe śpiewaki —

które przez swój szczególnie przyjemny śpiew podobny do ślepu i dawonków, tak w dzień jak i w wieczór nadzwyczajnie zachwycają, sprowadzone zostały na

sprzedaż

i są do nabycia u podpisane, który uprasza o liczne odwiedzenie i nabywanie ich. Jan Wanek, w oberży p. Stettingera przy ul. Lubiez Nr. 191.

Amerykańskie

Kanarien-Vögel

— ächte Hohlseifer —

welche durch ihren ausgezeichnet lieblichen Gesang in färbarten und Glockentönen — sowohl bei Tag als Abends ausserordentlich ergötzen, sind zum

Verkauf

angelangt und zu haben bei dem Gefertigten, welcher um zahlreichen Zuspruch bittet. Johann Wanek, im Gasthause des Herrn Stettinger am Lubicz Nr. 191.

(2593-3)

Dla chorych na febrę.

Tynktura roślinna przeciw febrze, przygotowana podług mego przepisu w aptece filialnej W. Gustawa Johanny w Schwarzwasser, polecam każdemu cierpiącemu na febrę z tem zaspokajającym zapewnieniem, iż takowa podług moich długiuletnich doświadczeń przy ściśle zastósowaniu się do przepisu używania załączonego każdemu dwom flaszkom, jako radykalnie leczący i tani środek przeciw febrze zawsze skuteczną się okazała.

Względem doprowadzenia rzeczonej tynktury można się zgłosić albo wprost do apteki filialnej W. Gustawa Johanny w Schwarzwasser przy Cieszyńcu w Śląsku austriackim, albo do W. Józefa Weiss aptekarza w Wiedniu, Tuchlauben N. 444, który przez grzeczność przyjął skład przesyłkowy, przesyłając franco gotówką 1 złr. 30 kr. m. k. jako cenę za dwie flaszkę wraz z przepisem używania.

Med. Dr. Józef Lang
arocyński lekarz powiatowy.

(2495-4-8) We wsi SŁOTWINIE własności JW. hr. Zielińskiego tuż przy dworcu kolei żelaznej, urządzono

WARZELNIĄ PIWA

wedle najnowszej metody bawarskiej.

Zamówienia mogą być robione w handlu

A. Raschke

przy ulicy Szewskiej po następujących cenach:
Bečka dwuwadrowa bawarskiego w browarze 2 złr. 10 kr. 20
" marcowego lekkiego " 6 " 15
(2553-3) Józef Weinmann piwowar.

C. k. wyłączenie uprzyw. przez wydział lekarski w Wiedniu uchwalonego środka do prędkiego i łatwego wytopiania

SZCZURÓW,

myszy i kretów,

po 1 kr. 10 m. k. stoik dostać można w handlu (2434-6-10) J. Schaitter w Rzeszowie.

O. k. Teatr niemiecki.

W piątek 26go grudnia Dziewczyna z świata czarownego czyli Chłop milionowy czarodziejska krotoczwila ze śpiewami w 3ch aktach.
W sobotę 27 grudnia Nimfa wodna opera romantyczna w 3ch aktach.

O. k. Teatr polski.

We wtorek 30go grudnia na benefis Aleks. Ładnowskiego Rzeczpospolita Babińska komedia narodowa w 3 aktach. Na zakończenie komedy: POLONEZ układu Piotra Studzińskiego.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

URZĘDOWE.

(2628) **Edict.** (1-3)

[Z. 9411.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herrn Arthur Frhrrn v. Lüttwitz bürgerlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 250. pag. 49. 118. 124. 130. 136. 142. 148. 154. 160. u. 166. n. 26. h. er. vorkommenden Güter Lodygowice sammt Zugehör Bierna, Gleminec, Godziska stara, Godziska nowa, Meszna, Kaina, Szczyk und Samopol, Hucisko, Bór Lodygowski. Behufs der Zuweisung des laut Zurschrift der Krakauer Grundentlastungs-Ministerial-Kommission von 25. Februar 1856 Z. 758. für obige Güter sammt Zugehör bewilligten Urbairial-Entschädigungskapitals pr. 34799 fl. 50 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 25ten Februar 1857 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

- a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
- b) den Betrag der angesprochenen Hypothekforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale genießen;
- c) die bürgerliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
- d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge einwilligt hätte, und dass diese Stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf den obigen Entlastungs-Capital auch für die weiteren etwa ermittelten Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldefrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Bethelligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25ten September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bürgerlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 9ten Dezember 1856.

(2623) **Edict.** (1-3)

[Nr. 13936.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, das über Anlangen des Herrn Dr. Adam Morawski Cessionär der Fr. Caroline Gräfin Skorupkova geborne Gräfin Krasicka zur Herbeibringung der mit Urtheil vom 7ten Juni 1854 Z. 398 gegen Frau Johanna Wohlleb erzielten Summe pr. 329 holländ. Dukaten, 19 fl. 30 kr. CMze sammt 5% Interessen vom 25ten Juni 1846 angefangen, dann Klagekosten pr. 16 fl. 2 kr. CMze und Exekutionkosten pr. 5 fl. 51 kr. CMze und den auf 9 fl. 15 kr. CM. gemässigten Kosten dieses Gesuches unter folgenden Bedingungen bewilligt, und wurden zu deren Vorname vorläufig zwei Termine und zwar auf den 25ten Februar und 28ten März 1857, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, und zur Einvernehmung der Satzgläubiger im Sinne der §§. 149-152 der G. O. eine Tagsatzung auf den 28ten März 1857 um 11 Uhr Vormittags anberaumt.

1. Zum Aufrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswert mit 5897 fl. 17 1/2 kr. CMze angenommen, und in den zwei ersten Terminen die besagte Realität um den Schätzungswert höherer Werth hintangegeben.

2. Jeder Kaufstufte ist verpflichtet die Summe 600 fl. C. M. in Baaren als Vadium zu Händen der Lizitations-Kommission zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in den Kaufpreis eingerechnet werden wird.

3. Der Erster ist verbunden, die erste Kaufschillingshälfte mit Einrechnung des Vadiums binnen 14 Tagen nach Zustellung des den Feilbiethungsakt bestätigenden gerichtlichen Bescheides an das Feilbiethungs-Depotamt zu erlegen, die andere Hälfte aber binnen 30 Tagen nach Zustellung der zu erfüllenden, den Zahlungsordnung nach Massgabe derselben an die angewiesenen Gläubiger gegen löschungs-fähige Quittungen zu bezahlen und sich hierüber bei Gericht auszuweisen, und die durch den ersten Kaufpreis gedeckten Forderungen jenes Hypothekgläubiger, welche die Zahlung derselben vor dem Aufkündigungstermine nicht annehmen wollten, gemäss der Galtungsordnung zu übernehmen.

4. Sobald der Erster die erste Kaufschillingshälfte im Baaren erlegt haben wird, wird ihm auf seine Kosten die erstandene Realität in den physischen Besitz übergeben, und die durch den ersten Kaufpreis gedeckten Forderungen jenes Hypothekgläubiger, welche die Zahlung derselben vor dem Aufkündigungstermine nicht annehmen wollten, gemäss der Galtungsordnung zu übernehmen.

5. Der Käufer ist gehalten vom Tage der Übernahme der fruchtlichen Realität in der physischen Besitz die landesfürstlichen Steuern, Communal und Grundlasten selbst zu tragen, und von der bei ihm etwa verbliebende Kaufschillingshälfte 5% Interessen in halbjährigen Raten an das gerichtliche Depotamt zu erlegen.

6. Sollte der Erster irgend welcher Feilbiethungsbedingung nicht Genüge leisten, so wird derselbe über Einschreiten des Eigenthümers oder eines Hypothekgläubiger für vertragsbrüchig erklärt, und ohne neue Abschätzung auf dessen Gefahr und Kosten in einem einzigen Termine gemäss §. 433 und 449 d. G. O. auch unter dem Schätzungswerte die Realisation vorgenommen.

7. Sollte diese Realität bei dem 1ten und 2ten Lizitations-terminen nicht über oder um den Schätzungswert veräussert

werden können, so wird zur Einvernehmung der Satzgläubiger zum Behufe der Feststellung erleichternden Bedingungen oder allfälliger Übernahme dieser Realität um den Schätzungswert eine Tagsatzung anberaumt, bei welcher die Nichterscheinenden als der Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden Beitretern angenommen werden, worauf sohin mit der Ausschreibung des dritten Feilbiethungstermines vorgegangen wird, bei welcher diese Realität auch unter dem Schätzungswerte hintangegeben wird.

8. Von dieser ausgeschriebenen Feilbiethung werden beide Theile und die auf der zu veräusserten Realität hypothetischen Gläubiger, und zwar die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, hingegen die dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Gläubigerin Apollonia Ichas, ferner alle diejenigen, welche auf jene Realität nach dem 19ten November 1856 ein Hypothekrecht erlangt haben, oder welche aus was immer für einer Ursache nicht verständigt worden, können durch den für dieselben mit Substituierung des Dr. Kaczowski bestellten Kurator, den hiesigen Advokaten Dr. Jarocki verständigt werden.

Der Grundbuchsstand dieser Realität kann bei dem hiergerichtlichen Grundbuchsamte, der Schätzungsakt in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow am 27. November 1856.

(2619) **Edict.** (1-3)

[N. 5204.] Vom k. k. Bezirksamt als Gericht zu Biala, in k. Galizien, werden diejenigen, welche als Gläubiger in die Verlassenschaft des am 7ten Februar 1855 in Biala ohne Hinterlassung eines Testaments verstorbenen Schönberey-Pächter Eduard Bachmann eine Forderung zu stellen haben aufgefordert, ohne Ansprüche bis zum 31. Jänner 1857 anher zu überreichen und diese glaubwürdig nachzuweisen, widrigens derselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustünde, als insofern ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Gleichzeitig wird die Liquidirungs- und Vertheilungsfahrt zum 10. Februar 1857 Früh 10 Uhr ob hiesiger Gerichtskanzley angeordnet, bey welcher sämtliche Verlassenschaftsgläubiger zu erscheinen haben.

Biala am 9. Dezember 1856.

(2618) **Einberufungs-Edict.** (1-3)

[Z. 33524.] Von der k. k. Landes-Regierung der Krakauer Gebietes, wird der Israelite Jakob Kirschbaum aus Krakau, welcher sich unbefugt im Auslande und zwar in London aufhält, durch das gegenwärtige Edikt zur Rückkehr nach Krakau oder zur Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit in der Frist von sechs Monaten mit dem Bedeuten aufgefordert, dass nach f. u. titlosen Verlaufe dieser Frist gegen denselben nach dem A. H. Patente vom 24ten März 1832 werde verfahren werden.

Von der k. k. Landes-Regierung
Krakau den 20ten Dezember 1856.

(2625) **Konkursausschreibung.** (1-2)

[36,548] Zur Besetzung der an d. n. Trivialschule in Dąbrowa und Cieszkowice (Krakauer Kreises) erledigten Lehrstellen von denen die erstere mit dem Gehalte von 119 fl. 2 3/4 kr. CMze, die letztere aber mit 95 fl. 14 1/4 kr. CM. und 2 Joch Grundes verbunden ist, wird der Konkurs bis Ende Jänner 1856 mit dem Bemerkten ausgeschrieben, dass diese Gehalte in Kürze bis zur Kongrua von 200 fl. CM. erhöht werden dürften.

Bewerber um diese Posten haben ihre gehörig belegten Gesuche durch ihr vorgesetztes Amt bei der Krakauer Volksschulen-Oberaufsicht zu überreichen.

Von der k. k. Landesregierung
Krakau am 19ten Dezember 1856.

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia opróżnionych posad na nauczycieli przy trz. alnych szkołach w Dąbrowy i Cieszkowicach (w obwodzie krakowskim), z których pierwsza z pensją roczną 119 złr. 2 3/4 kr. w m. k. druga zaś z pensją 95 złr. 14 1/4 kr. w m. k. i dwoma morgami pola połączonej jest, rozpisuje się konkurs do końca stycznia 1857 r. z tym dodatkiem, że te pensye wkrótce do kongruy wynoszącej 200 złr. w m. k. podwyższone zostaną. Ci, którzy się o jednę z tych posad starają zamysłają, mają swoje należycie w dowody załączone podania przez swój przelozony urząd Nadzoru i szkół ludowych w Krakowie przedłożyć.

Z c. k. Rządu krajowego.
Kraków 19 grudnia 1856 r.

(2617) **Edict.** (1-3)

[Z. 5468.] Von dem k. k. städt. del. Bezirks-Gerichte in Civilsachen wird bekannt gemacht, dass am 2. August 1856. Heinrich Wilk zu Krakau ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekant ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbsklärung anzubringen, widrigens falls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der Herr Advokat Dr. Witski als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbsklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingetantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbsklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Vom k. k. städtisch delegirten Civil Bezirks-Gerichte
Krakau am 17. December 1856.

Edict. (2616-1-3)

[Nr. 8078.] Von dem k. k. Landesgerichte zu Krakau wird bekannt gemacht, dass am 16. März 1853 Israel

Chaim Goldwasser ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sey.

Da diesem Gerichte unbekant ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbsklärung anzubringen, widrigens falls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der Advokat Dr. Geisler als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbsklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingetantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbsklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Krakau den 3. December 1856.

(2599) **Edict.** (3)

[Nr. 13026.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird dem Ignatz Łapiński, der Masse des Josef Grafen Małachowski dem Kaitan Cieszanowski, dem Berl Schönfeld, dem Leib Schönfeld, dem Leib Brand, Mendel Held, den Eheleuten Johann und Julia Masłowski dem Herrn Onufrys Działyński und der Josefa Angela Ludowika 3. N. Łapińska mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es sei bei dem Umstande als der Aufenthaltsort der obgenannten nicht bekannt ist, der Herr Landes- und Gerichtsadvokat Dr. Kaczowski mit Substituierung des Herrn Landes- und Gerichtsadvokaten Jarocki demselben zu Curator behufs Zustellung des hiergerichtlichen Bescheides von Heutigen z. Z. 13026 bezüglich des dem Ignatz Strzałkowski erteilten Eigenthums-Dekretes der Güter Delastowice cum Attinenti. bestellt worden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow den 19. November 1856.

(2598) **Edict.** (2-3)

[Z. 6840.] Von dem k. k. Landesgerichte in Krakau wird bekannt gemacht, dass am 2. April 1839 Thekla Diaott de Vigneule zu Labocza Krakauer Kreises ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekant ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbsklärung anzubringen, widrigens falls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Landesadvokat Dr. Balko als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbsklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingetantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbsklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde. — Krakau den 10. Dezember 1856.

(2609) **Edict.** (2-3)

[Nr. 7572.] Von dem k. k. Kreis-Gerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben Maryanna de Skrzynno Duniny Karwieckie Sobolewska 2ter Ehe Kawecka und dem dem Wohnorte nach unbekannten Valentin Rutkowski und im Falle seines Todes seinen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben, mit diesem Edikte bekannt gemacht, dass der Herr Eduard Drwonowski wider die liegende Masse der Fr. Marianna Sobolewska 2ter Ehe Kawecka, dann gegen den dem Wohnorte nach unbekannten Valentin Rutkowski und im Falle seines Todes gegen seine dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben unterm 28ten Juni 1856 z. Z. 7572 eine Klage wegen zu Recht-Erkennung, dass das Recht zu den über Gromnik n. 19 u. 20 n. intabulirten Summen pr. 20,000 fl. und 40,000 fl. s. N. G. erloschen daher zu löschen sei überreicht hat, worüber zur mündlichen Verhandlung d. e. Tagfahrt auf den 2ten April 1857 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet wurde.

Da der Wohnort dieser Erben und des Mitbeantgen Valentin Rutkowski unbekant ist, so wird dieser Erstbeantgen Masse und dem Mitbeantgen Valentin Rutkowski der Advokat Dr. Stojałowski mit Substituierung des Advokaten Dr. Bandrowski auf deren Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt, und die unbekannten Erben der Fr. Marianna Sobolewska 2ter Ehe Kawecka auf ausdrückliches Verlangen des Klägers hiemit d. ssen verständigt.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Tarnow den 26ten August 1856.

(N. 7201.) **Edict.** (2604-2-3)

Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herr Augustin Thadeus Fändrich Cessionars der Fr. Bezugsberechtigten Christina de Müllery Neimanowska und des Hr. Hermann Neimanowski bürgerlichen Besitzers der im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 297. Pag. 328 vorkommenden Gutshälfte Kwiatonowice Behufs der Zuweisung des mit Erlasse der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 22. September 1855. Z. 5726. für obiges Gutshälfte bewilligten Urbairial-Entschädigungs-Capitals pr. 413 fl. 48 1/2 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15ten Februar 1857, beim k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

- a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
- b) den Betrag der angesprochenen Hypothekforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale genießen;
- c) die bürgerliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
- d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte; und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldefrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Bethelligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes

Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bürgerlichen Rangordnung auf der Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Neu-Sandez am 2. Dezember 1856.

(2608) **Kundmachung.** (2-3)

[Z. 8258.] Das Krakauer h. k. k. Oberlandesgericht hat mit dem Dekrete vom 28. Juli 1856 Z. 5373, den Landesadvokaten Dr. Johann Mraczek und den Universitäts-Professor Dr. Bernhard Jülg zu Dollmetschen der französischen, englischen und italienischen Sprache; ferner den Landesadvokaten Dr. Leo Grünberg und den k. k. Landesgerichts-Offizial Felix Plawowicz zu Dollmetschen der französischen Sprache, endlich mit dem gleichzeitigen Dekrete Z. 5961, den Gerson Baum zum Dollmetsch der hebräischen Sprache bei diesem k. k. Landesgerichte ernannt.

Krakau am 13. Oktober 1856.

(2611) **Obwieszczenie.** (2-3)

[N. 34,045.] Rozporządzenie z dnia 30go października 1856 L. 13,986/3855 dozwoliło wysokie Ministerium Oświecenia, aby zamożniejsi uczniowie, którzy do trzeciej lub czwartej klasy głównych szkół zachodniogalicyskich wstępować mają, na cel sprawiania środków naukowych, wyznaczoną takse przyjęcia trzydziestu krajcarów w mon. kon. na raz opłacili.

Pomieniona taxa będzie już w bieżącym roku szkolnym pobierana, co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.
Kraków 12go grudnia 1856.

(2602) **Edict.** (2-3)

[N. 6,156.] Von Neu Sandezer k. k. Kreisgerichte wird hiemit kundgemacht dass der mit dem Erlasse des h. k. k. Justizministeriums vom 19ten September 1856 Z. 16,731 vom Tarnopol nach Neu-Sandez übersetzte Advokat Dr. Eduard Zaykowski seinen Dienst am 12. Dezember 1856 angetreten habe.

Neu Sandez am 15. Dezember 1856.

(2603) **Edict.** (2-3)

[Z. 7249.] Vom Neu-Sandecer k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Josefa Szymonowicz bürgerlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 17. Pag. 277 und 366 vorkommenden Gutes Sękowa Behufs der Zuweisung des mit Erlasse der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 25. Juli 1855 Z. 4784 für obige Gut Sękowa bewilligten Urbairial-Entschädigungskapitals pr. 9403 fl. 32 1/4 kr. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. Februar 1857 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

- a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
- b) den Betrag der angesprochenen Hypothekforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale genießen;
- c) die bürgerliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
- d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte; und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldefrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Bethelligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bürgerlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Neu-Sandez den 2. Dezember 1856.

(2610) **Kundmachung.** (2-3)

[N. 30849.] Mit dem Erlasse der h. k. k. Landesregierung vom 30ten Oktober l. J. Z. 31580 ist bei dem Umstande, als der gesetzlich vorgeschriebene Amtsdauer der bisher fungierenden Mitglieder der Handels und Gewerbe Kammer bereits verstrichen ist, eine neue Wahl derselben veranlasst worden.

Zu diesem Behufe werden die Listen über die wahlberechtigten und wahlfähigen Mitglieder des Handels und Gewerbestandes gemäss §. 11 der Wahlordnung vom 30. Oktober 1855 Nr. 20080 für die Handels und Gewerbe Kammer in Krakau vom heutigen Tage angefangen im 1. Magistrats Departament während der Amtsstunden zur Einsicht aufgeschlagen, und zugleich bemerkt, dass Reklamationen wegen unterlassener Aufnahme in die Listen,

oder wegen Aufnahme eines Individuums, welches die vorgeschriebenen Eigenschaften nicht besitzt, binnen einer Fälligkeit von 8 Tagen, von dem Tage der Affigierung gerechnet, bei dem Magistrat eingebracht werden können.
Krakau am 10. Dezember 1856.

Obwieszczenie.

Rozporządzeniem Wys. c. k. Rządu krajowego z dnia 30 października r. b. N. 31580 z powodu iż prawem pr. episany czas urzędowania członków i zastępców Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej już upłynął poleconem zostało przeprowadzenie nowych wyborów.

W tym celu listy osób prawo głosowania jako też prawo wybraniem być na członków Izby handlowo-przemysłowej mających być stósownie do przepisu § 11 prawa o wyborach do Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej z d. 30 października 1855 L. 200890 od dnia dzisiejszego poczyni w biurze I Departamentu Magistratu na widok publiczny wystawionemi a zarazem nadmienione, iż reklamacy przeciw opuszczeniu kogo któryby sądził mieć prawo być w nich zamieszczonym albo też przeciw zamieszczeniu osoby którą do tego nie miała prawa w terminie dni ośmiu od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia rachując pod pretekstem do Magistratu wniesionemi być mogą.

Kraków dnia 10 grudnia 1856.

(2613) Kundmachung (2-3)

[Nr. 21.461.] Zur Verpachtung der städt. Markt- und Standgelder in Myslenice für die Zeit vom 1ten Jänner 1857 bis Ende Oktober 1859 wird auf Kosten und Gefahr des Kontrahenten der Pächter Stanislaus Pulczyński eine Relizitation am 5ten Jänner 1857 in der Magistrats-Kanzlei zu Myslenice abgehalten werden.

Der Pächterpreis beträgt für Ein Jahr 661 fl. CM. und es werden Pachtlustige aufgefordert, bei dieser Verhandlung Vormittags 10 Uhr zu erscheinen wo ihnen sodann die Lizitations- und Pacht-Bedingnisse werden bekannt gegeben werden.

Vor der Lizitation ist von jedem Lizitanten das 10% Vadium zu erlegen, schriftliche Offerten werden bei der Verhandlung bis 11 Uhr Vormittags angenommen, wenn dieselben mit dem obigen Vadium belegt sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Wadowice am 13ten Dezember 1856.

(2612) Kundmachung. (2-3)

[Nro 21.341.] Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbehörde wird zu Folge k. Landes-Regierungs-Erlasses vom 27ten November 1. J. Z. 5330 zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der mit 356 fl. 46 2/3 kr. veranschlagten Strassenkonservations-Baulichkeiten in dem, den Wadowicer Kreis betreffenden Theile des Bochnier Strassenbezirks für das Jahr 1857 eine Lizitations- und Offert-Verhandlung am 7. Jänner 1857 in der Myslenicer Magistrats-Kanzlei abgehalten werden wird.

Pachtlustige werden eingeladen, an diesem Tage Vormittags 10 Uhr in der erwähnten Magistrats-Kanzlei zu erscheinen, wo dieselben die Einsicht in die Lizitations-Bedingnisse und in das Baupräliminare nehmen und vor Beginn der Lizitation das 10% Vadium zu erlegen haben.

Schriftliche Offerten müssen bis 10 Uhr Vormittags eingebracht werden und mit dem obigen Vadium versehen sein, widrigens dieselben ganz unberücksichtigt bleiben. — Von der k. k. Kreisbehörde.

Wadowice am 16ten Dezember 1856.

(2542) Kundmachung. (3)

[Nr. 10.952.] Am 12. Jänner 1857 wird im Amtlokal des k. k. Oświęcimer Bezirksamtes die öffentliche Versteigerung einer im Jahre 1854 für militärische Zwecke angeschafften nunmehr entbehrlich gewordenen Ueberführungs-Platte, welche sich demal bei der Brücke Nr. 27 nächst Oświęcim befindet, abgehalten werden. — Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 9. Dezember 1856.

(2520) Edict. (2-3)

[Z. 3969.] Vom k. k. Bezirksamte zu Dobczyce wird der militärpflichtige im Jahre 1835 in der Gemeinde Zręczyce HNro 34 geborne Thomas Chrusciel aufgefordert, binnen 4 Wochen von der letzteren Einschaltung in der Zeitungsblätter sich hieran zu melden und der Militärpflicht Genüge so gewiss zu leisten, widrigens wird derselbe als Militärpflichtiger angesehen und behandelt werden würde.

Dobczyce am 21. November 1856.

(2580) Kundmachung. (3)

[N. 34.583] Zur Besetzung der an der k. k. Krakauer Jagellonischen Universität erledigten Lehrkanzel des Bittelstudiums des neuen Bundes, womit ein Jahresgehalt von 4000 fl. oder 952 fl. 22 2/3 kr. CMze verbunden ist, wird in Folge Erlasses des hohen Ministeriums für Cultus und Unterricht vom 1ten November 1856 Z. 16.723 an den Hochschulen zu Wien, Lemberg und Krakau eine durch zwei Tage andauernde Konkursprüfung und zwar am 5ten und 10ten Februar 1857 abgehalten werden.

Diejenigen, welche sich dieser Konkursprüfung zu unterziehen gedanken, haben in ihren, zum wenigsten drei Tage vor der besagten Prüfung beim betreffenden theologischen Lehrkörper zu überreichenden an das hohe k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht zu richtenden Gesuchen um die zu besetzende Lehrkanzel sich über Geburtsort, Alter, Religion, Stand und zurückgelegte Fakultätsstudien, so wie über die Erwerbung des theologischen Doktors-Grades, ferner über ihre Sprachkenntnisse, allenfalls schon geleisteten Dienste, über ihr sittliches, und in jeder Beziehung vorwurfsfreies Verhalten, über die bereits früher für andere Lehrkanzeln etwa abgelegten Konkursprüfungen, wie auch die allenfallsigen

literarischen Arbeiten und dergleichen in dem Kompetenz-Gesuchen anzuführen und die Angaben zu belegen.

K. k. Landes-Regierung

Krakau am 12ten Dezember 1856.

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia opróżnionej katedry naukowej dla nauki biblii nowego przymierza przy c. k. Krakowskiej Jagiellońskiej wszechnicy, z którą roczna pensja 4000 złp. czyli 952 złr. 22 2/3 kr. m. k. połączona jest, odbędzie się wskutek rozrządzenia wysokiego Ministerium wyznań i oświecenia z dnia 11 listopada 1856 roku do l. 16.723 na wszechnicy w Wiedniu, Lwowie i Krakowie egzamin konkursowy, którego przez dwa dni, a mianowicie w dniach 9 i 10 lutego 1857 trwać będzie.

Którzy się pomienionemu egzaminowi konkursowemu poddać zamierzają, obowiązani są w swoich podaniach a obsadzić się mającą katedrę naukową, które przynajmniej trzy dni przed owym egzaminem u przynależnego teologicznego wydziału nauzełożyć, i do wysokiego c. k. Ministerium wyznań i oświecenia stylizowane być mają wykazać: i załącznikami wywieść swoje miejsce urodzenia, wiek, religię, stan i przebyte studia fakultetowe, tudzież, czyli stopień doktora a. Teologii osiągnęli, dalej swoją świadomość w językach, czyli już służbę jakową pełnili, swoje moralne i w każdej mierze nieposzlakowane zachowanie się, czyli już poprzednio może na inne katedry naukowe egzamina konkursowe składali, nie niemniej swoje wyroby literackie.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków 12 grudnia 1856.

(2557) Edict. (3)

[N. 8169.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird im Grunde Ersuchschreibens des Tarnower k. k. städt. deleg. Bezirksgerichts ddo 8. Juli 1856 Z. 1373 zur Hereinbringung der Erben des Casimir Kasinski als: Josefa, Victoria, Ignaz Kasinski und Emilie Schröder geb. Kasinski, ferner wider die liegende Masse der Marianna Kasinska im Betrage von 99% Dukaten holl. s. N. G. die exekutive Feilbietung der, den genannten Schuldnerin gehörigen 1/10 Theile der im Tarnow sub Nr. 230 Vorstadt Zawale gelegenen Realität in drei Terminen und zwar: am 3. März, 7 April und 5. Mai 1857 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden:

1. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswert der zu veräußernden 1/10 Theile der Realität Nr. 230 per 2714 fl. 6 kr. CMze angenommen, unter welchem Werthe bei den obigen drei Terminen diese Realitätenantheile nicht werden hintangeben werden. Sollte sich in diesen drei Terminen kein Käufer wenigstens um den Schätzungswert finden, so wird Kraft §. 148 G. O. zur Vernehmung der Hypothekargläubiger über die Erleichterungsbedingungen die Tagfahrt auf den 5ten Mai 1857 um 4 Uhr Nachmittags festgesetzt mit dem Anhang, dass die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden würden.

2. Jeder Kauflustige ist schuldig, bei der Lizitation bevor er einen Anboth macht 10% des Ausrufspreises im Betrage 271 fl. 30 kr. CMze zu Handen der Feilbietungs-Commission als Vadium baar zu erlegen. Nach der Lizitation wird das Vadium des Erstehers zurückbehalten, jenes der übrigen Lizitanten aber denselben sogleich rückgestellt werden.

3. Der Meistbieter ist verpflichtet, binnen 14 Tagen von Zustellung des Bescheides über Annahme des Feilbietungsaktes zur Gerichtskenntniss den 1/10 Theil des Meistbotes mit Einschluss des Vadiums an das hiergerichtliche Depositenamt zu Gunsten der gemeinschaftlichen Masse der Hypothekargläubiger und der gegenwärtigen Eigentümer der zu veräußernden Realitätenantheile baar zu erlegen, worauf ihm der fällige Besitz dieser Realitätenantheile, auch wenn er darum nicht ersuchte, übergeben, das Eigenthumsdekret erteilt und er als Eigentümer der fraglichen Realitätenantheile im städtischen Grundbuche intabuliert werden wird, jedoch Alles auf seine Kosten.

4. Dem Meistbieter gebühren vom Uebergabstage des fälligen Besitzes dieser Realitätenantheile alle Nutzungen derselben, aber er trägt von diesem Tage auch alle Steuern, Abgaben und sonstige mit dem Besitze verbundenen Lasten, auch ist er gehalten, von diesem Tage an, von den rechtlichen 1/10 Theilen des Meistbotes 5/100 Zinsen halbjährig im Vorhinein an das hiergerichtliche Depositenamt zu Gunsten der Hypothekare und der jetzigen Eigentümer der zu veräußernden Realitätenantheile baar zu entrichten.

5. Der Meistbieter ist verbunden, so weit der Meistboth reicht, Forderungen derjenigen Hypothekargläubiger, welche dieselben vor Ablauf des gesetzl. oder bedungenen Ankündigungstermins nicht würden annehmen wollen, zu übernehmen und binnen 30 Tagen nach Rechtskraft der Zahlungsordnung, nach Massgabe derselben, die restlichen 1/10 Theile des Meistbotes an die angewiesenen Gläubiger oder an das hiergerichtliche Depositenamt zu erlegen oder auch mit den angewiesenen Gläubigern anders übereinkommen und darüber sich hiergerichts auszuweisen.

6. Die Uebertragungsgebühr gemäss dem kais. Patente vom 9. Februar 1850 hat der Meistbieter aus Eigenem zu bezahlen und darüber sich hiergerichts auszuweisen.

7. Würde der Meistbieter diesen Feilbietungsbedingungen auch nur in einem Punkte nicht nachkommen, alsdann würden im Sinne des §. 451 G. O. auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Meistbiethers diese Realitätenantheile ohne neutliche Schätzung und in einem einzigen Termine relizitirt, um jeden Preis hintangeben und für alle Unkosten und Schaden würde der Meistbieter nicht bloss mit dem zu deren Bedeckung sogleich zu verwendenden Vadium, sondern auch mit seinem übrigen Vermögen verantwortlich werden.

8. Gleichzeitig bei Intabulirung des Meistbiethers als Eigentümer dieser Realitätenantheile nach Art. 3 werden im Lastenstande derselben die restlichen 1/10 Theile des Meistbotes mit sämtlichen in diesen Feilbietungsbedingungen gegründeten Verbindlichkeiten des Meistbiethers zu Gunsten der gemeinschaftlichen Masse der Hypothekargläubiger und der jetzigen Eigentümer der zu veräußernden Realitätenantheile intabuliert, sämtliche Lasten von diesen Realitätenantheilen mit Ausnahme derjenigen, welche gemäss Art. 5 der Meistbiethers zu übernehmen verpflichtet ist, oder übernommen hätte, werden sogleich und auf den Kaufpreis übertragen werden, die restlichen 1/10 Theile des Meistbotes und die übrigen laut Art. 8 zu intabulierenden Verbindlichkeiten des Meistbiethers werden nach geleisteter Ausweisung über Erfüllung aller Feilbietungsbedingungen auf Kosten des Meistbiethers extabuliert werden, mit Ausnahme der vom Käufer laut Art. 5 übernommenen Forderungen.

9. Den Kauflustigen steht frei, den Grundbuchsauszug und die Schätzung dieser Realitätenantheile hiergerichts einzusehen oder in Abschrift zu erheben.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnow den 22. Oktober 1856.

(2543) Kundmachung. (3)

[Nr. 4647.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrat in Alt-Sandez Sandecor Kreises erledigten sisten-

sirten Dienststellen und zwar des Postens eines Magistrats-Kanzlisten mit dem Jahresgehälter von 200 fl. CM. eines Polizei-Revisors mit dem Jahresgehälter von 150 fl. CM. und eines Polizei-Corporalen mit der Löhnung von jährlichen 73 fl. CM. wird in Folge Erlasses der löblichen k. k. Kreisbehörde zu Neu-Sandez vom 7ten November 1856 Z. 15.404 und auf Grundlage des Dekrets der hohen k. k. Landes-Regierung ddo Krakau den 16. September 1856 N. 13.444 hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienststellen haben bis zum 10. Jänner 1857 ihre gehörig belegten und eigenhändig geschriebenen Gesuche bei dem Altsandezer Magistrat, und zwar wenn sie bereits in einem öffentlichen Dienste stehen mittelst ihrer vorgesetzten Behörden — und wenn sie bisher auch nicht angestellt waren, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirks zu überreichen, und hincin sich über Folgendes auszuweisen:

a. über das Alter, Geburtsort, den Stand und die Religion.
b. Die Bewerber für die Kanzlisten- und Polizei-Revisors-Stelle haben die gehörige Kenntniss des Kanzeleimanipulationsgeschäfts, dann die vollkommene Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift nachzuweisen, und die Bewerber um den Dienstposten eines Polizei-Korporalen haben darzuthun, dass sie der deutschen und polnischen Sprache mächtig sind, und auch in diesen beiden Sprachen geläufig lesen und schreiben können; wobei bemerkt wird, dass auf, für diese Posten geeignete angesehene mit guter Conduite versehene Militärischen insbesondere Bedacht genommen werden wird. — Schliesslich ist die Nachweisung über den untadelhaften moralischen Lebenswandel, bisherige Dienstleistung und Verwendung zu liefern, und anzugeben, ob, und in welchem Grade die Bewerber mit den Beamten des Altsandezer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Vom k. k. Bezirksamte.

Alt-Sandez am 4. Dezember 1856.

(2592) Kundmachung. (3)

[Nr. 18.218.] Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die Zimmerungsämter in Bochnia, Wojnicz, Wieliczka, Podgórze und Dobczyce mit dem 1ten Dezember 1856 aktivirt sind. — Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 15. Dezember 1856.

(2558) Kundmachung. (3)

[Nr. 3709.] Beim k. k. Bezirksamte Krynica Sandecor Kreises wird ein Tagschreiber gegen Taggeld 40 kr. täglich auf eine unbestimmte Zeit aufgenommen. Bewerber haben sich bis Ende Dezember 1. J. hiezu schriftlich zu melden und die Befähigung für das Registratur-Fach nachzuweisen.

Vom k. k. Bezirksamte Krynica

am 20. November 1856.

Inneraty.

[751] Na zbliżającym się ogólném zgromadzeniu przedłożone będą rachunki Towarzystwa gospodarskiego galic. na bieżący rok oraz wykaz tych Członków Towarzystwa którzy zalegają jeszcze w opłacie rat tak za rok bieżący, jako też za lata dawniejsze. Raczą więc ci Szanowni Członkowie, którzy też powinności jeszcze niedopełnili, nadesłać swoje należytosci pocztą wprost do Komitetu, jeżeli chcą, aby imiona ich nie były umieszczone w wykazie restrycyonaryuszów.

Wzmagać się wydatki na utrzymanie Zakładu naukowego gospodarskiego, które konieczne pokrywają należy, jeżeli chcemy, ażeby rzeczony Zakład Towarzystwa nie upadł, ale się podnosił, pomuszają Komitet odczuwać się niniejszem do Szanownych Członków z prośbą, aby fundusze Towarzystwa przez nadesłanie rat bieżących i zaległych zasilili raczli.

Z komitetu c. k. galic. Towarzystwa gosp.

We Lwowie dn. 19 grudnia r. 1856.

Za Prezosa Krasicki.

Przyłęcki Sekr.

Mapy Administracyjnej Królestwa Galicji z W. Ks. Krakowskim i Bukowiną,

wydawanej przez c. k. kapitana de Kummersberg — wyszło już kart 25, prenumeracya na téż niniejszym się ogłasza — Prenumerować można u Wgo Kuńce w Krakowie, we Lwowie u Wgo J. P. Arsenscheleg, archiwaryuszów map katastralnych. (2600-1-3)

Folwark GARBEK z Ogonówką

przy Tuchowie w obwodzie Tarnowskim. Jest od 24 marca 1857 do wydzierżawienia. Blizsze wiadomości i warunki udzieli proboszcz Tuchowski. (2583-1-3)

(2624) U w a d o m i e n i e (1-3)

posiadaczy 4-procentowych parcyalnych obligacyj Karola barona Badenfeld.

Jasnie Wielmożny Wilhelm Hugo hrabia Hopesch teraźniejszy właściciel Państwa Radłowskiego z przyległościami polecił, aby 30 sztuk parcyalnych obligacyj każda po 1,000 złr. m. k. pozostałych z pożyczki Karola barona Badenfeld natychmiast były wylosowane i z dołu wypłacone, miasto tego coby stósownie do planu miało to nastąpić w tuż po sobie idących 3 latach 1857, 1858, 1859.

Posiadacze następujących obligacyj parcyalnych N. 6, 10, 19, 25, 28, 51, 86, 87, 93, 94, 102, 108, 116, 124, 134, 139, 140, 141, 142, 144, 160, 161, 171, 173, 178, 180, 186, 188, 194, 198,

raczą podnieść przypadające sumy kapitałowe wraz z kuponami procentowymi upływowymi z końcem grudnia, a to u podpisanego (Hohebrücke N. 146) na d. 31 grudnia r. b., ponieważ żadnego już nie będzie dalszego ubezpieczenia czynszowego na tychże parcyalnych obligacyach.

Te zatem sumy kapitałowe i czynszowe, które po upływie 3 miesięcy podniesione nie zostaną, będą sądowo deponowane. Wiedeń 11go grudnia 1856.

(2615) Unter Garantie, (1-4)

welches bei keinen derartigen Mitteln geleistet werden kann, und mehr als jede weitere Anpreisung sein wird, mit der Zusicherung einer äusserst schnellen Heilkraft.

Englische Patent-Leinwand,

gegen jede Art Gicht, Rheumatismus, Gliederreissen, Kopfweh, Gesichtsschmerzen, Seitenstechen, Ohrenbräusen, Brust-Rücken- und Kreuzschmerzen, (Hexenschuss), Fussgicht, Rothlauf, Krampf, geschwollene Glieder u. s. w. Ueber die ausserordentlich schnelle und sichere Heilkraft in angeführten Leiden liegen Tausende von Attesten vor, und war dieselbe bei den Industrie-Ausstellungen in München und Paris rühmlichst anerkannt.

In Packeten mit Gebrauchsanweisung à 1 fl. Doppelt stärkere für erschwerte Leiden à 2 fl. CMze.

(F o r n e r)

Pariser Universal-Pflaster

in Töpfen à 20 kr. CMze mit Gebrauchs-Anweisung. Gegen Hühneraugen, Gefröße, jede Art Wunden, den Wurm, Eiterungen, Geschwüre, Scrophelkrankheiten &c. Beide Artikel sind einzig und allein zu haben in BRODY in der Handlung des H. M. Beer. In BUKAREST bei H. Carl Roth. In BELGRAD bei H. Anastas Nakies. In CZERNOWITZ bei H. Th. Zachariasiewicz et Comp. In KASchau bei H. Eduard Eschwig. In KRAKAU bei H. Theofil Seyfert. In KOŁOMEA bei H. Th. Zachariasiewicz et Comp. In LEMBERG bei H. Tomanek und H. Carl Ferd. Milde. In PRAG bei H. Rüdel & Schmiedel. In SURZOWA bei H. Eph. Haldner. In WIEN in der Apotheke „zum gold. Elephanten“.

(2511) NAKŁADEM (2-3) B. BEHRA i Z. SCHLETTERA (E. BOCK)

w BERLINIE, pod Lipami N. 27.

do nabycia w każdej Księgarni:

Abecadło dla grzecznych dzieci w sylwetkach i wierszach, przez Karola Figlarskiego. Z 72 obrazkami. Oprawne. 20 Sgr.

Elementarz dla dzieci polskich. Z rycinami. 8. 1 tal. 7 1/2 Sgr.

— w kolorach i w złoto oprawne. 2 tal.

Hoffmanowa-Tańska, Małe powieści i rozmowy dla dzieci zaoznających czytać po francusku. Z 4 obrazkami. 1 tal.

— Nowa biblioteczka, poświęcona dzieciom i młodym panienkom. 5 tomów. 12. 1833. Wydanie drugie. 3 tal.

— Powiastki, powieści i komedyjki moralne. Z 6 obrazkami. Oprawne. 1 tal. 5 sgr.

Kamińska, Bronisława, Nowe wiązanie Helenki. Po polsku i po francusku, z pięknymi kol. rycinami. Oprawne. 20 Sgr.

— Obrazy wieku dzieciennego. Zbiór powieści dla dzieci od 6ciu do 9ciu lat. Z 4 obrazkami. Oprawne. 1 tal.

— Podróż malownicza po najciekawszych okolicach ziem naszej. Podług Humboldta i innych znakomitych podróżników i badaczy natury dla młodzieży pociągowej. Z 4 obrazkami. Oprawne. 1852. 2 tal.

— Staś i Jadwisia. Z pięknymi kol. rycinami. Oprawne. 18 Sgr.

Nodier, Nouveau théâtre français, à l'usage de la jeunesse, ou collection choisie des pièces les plus intéressantes des auteurs modernes. Edition en un volume. Relié. 1845. 12. 25 Sgr.

Stachowicz, Dar rodzicielski dla dobrych dzieci z pięknymi kol. rycinami. Oprawne. 1 tal.

— Dwanaście obrazków dla małych dzieci. Z obraz. Oprawne. 1857. 4. 1 tal. 7 1/2 Sgr.

— Jasia i Elalci najmilszy podarunek. Nowa księżeczka z obrazkami dzieciom lubym ofiarowana. Oprawne. 1 tal.

— Mała galeria obrazowa zwierząt domowych. Podarunek dla grzecznych dzieci. 4. Oprawne. 1857. 1 tal. 7 Sgr.

Wieczory jesienne. Powiastki moralne dla młodzieży przez Tomasza z Kęt. I cztery powiastki przez autorkę wiązania Helenki. Z obrazkami. 12. Oprawne. 1849. 1 tal. 5 Sgr.

Wieś Dzierżaniny

Jest do sprzedania w Galicji, morgów gruntu ornego 170 i lasu morgów 120, gleba ziemi w połowie pszeniczna, w połowie żytnia — pod korzystnymi warunkami. Blizsza wiadomość w kamienicy Nr 482 ulica Sgo Jana na pierwszym piętrze. (2456-3)

Rekawiczki

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach tak na tuziny jako i na pojedyncze pary polecą

JOZEF CZYNCIEL REKAWICZNIK

w Ryнку pod Nr. 24/25 w Krakowie.

Tenże utrzymuje tożsamo znaczny zapas krawatek męskich, kaftanów, spodni i kalsonów wełnianych i skórzanych, bandaży, sznurówek, haftów, bielizny męskiej i rozmaite potrzeby dla myśliwych i pod ożnych, jako i kalsosy gumowych prawdziwych amerykańskich, i sprzedaje to wszystko po najniższej cenie. Przyjmuje także zamówienia na wszelkie do swego fachu należące roboty i oprawianie robót krzyżowych, które w krótkim czasie jak najstaranniej wykonywa. (2393-6)

(2539) Do handlu (3-5)

Edwarda Fuchsa

nadszedł znaczny transport

HERBATY czarne z kwiatem

w różnych gatunkach i sprzedaje takową po cenie umiarkowanej.

Drożdży prassowanych

codziennie nadchodzi świeżo transporta do handlu Edwarda Fuchsa w Krakowie Rynek główny N. 18. (2571-3-5)